Rok XI. Nr. 341 (3231). Wilno, Piątek 14 Grudnia 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Cenzura. — Bułgarja—serce Bałkanu. — Jak Wilno uczci 150-lecie Teatru Wileńskiego. — Rada Miejska w Wilnie. — Środa literacka. — PEŁNA TABELA WYGRANYCH. — KURJER FILMOWY.

Opinje prof. Starzyńskiego i prof. Komarnickiego o projekcie konstytucji

WARSZAWA. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji konstytucyjnej rozwinęła się debata ogólna nad projektem ustawy konstytucyjnej.

Pierwszy przemawiał **sen. Wodzicki** ze Str. Ludowego. Uważa on projekt za nowy i twierdzi, że stanowi on powrót do ustroju monarchistycznego. Przepisy obecnego projektu odbierają obywatelom wiele przysługujących im uprawnień. Jego klub będzie proponował odrzucenie projektu w całości.

Senatorka **Kłuszyńska** (PPS) wypowiada się przeciwko projektowi, ponieważ została w nim naruszona podstawowa zasada, że władza zwierzchnia należy do narodu.

Sen. Głąbiński (Kl. Nar.) jest zdania, że konstytucja obecnie obowiązująca **wymaga reformy**, lecz powinno to nastąpić w atmosferze pokoju, a przedewszystkiem powinien być do tego powołany cały naród. Klub Narodowy nie będzie się starał poprawiać projektu, uważając, że obecne Izby ze względu na swoje powstanie nie mają ku temu kompetencji.

Sen. Horbaczewski (Kł. Ukr.) występuje przeciwko projektowi, zapowiadając, że jego klub zgłosi wniosek o włączenie do ustawy konstytucyjnej postanowień, przyznających ziemiom zamieszkanym w większości przez ludność ukraińską autonomji terytorjalnej.

Na tem dzisiejszą dyskusję ogólną nad projektem konstytucji zamknięto, poczem zabrał głos prof. **Stanisław Starzyński** ze Lwowa, występujący w charakterze rzeczoznawcy.

Na wstępie profesor oświadczył, że do żadnego stronnictwa nie należy, że jest nacjonalistą, który uważa, że **suwerenem w państwie jest naród.** Omawiany projekt postanawia, że **suwerenem jest prezydent.** Niech prezydent będzie półsuwerenem, lecz wówczas musi być odpowiedzialnym. Wedle nowego projektu należałoby wnioskować, że prezydent ma władzę rozkazodawczą w stosunku do Sejmu, Senatu i Sądów, tymczasem ma on tylko **władzę porządkową.** Mówca ma żal, że ograniczono grono wyborców kandydata na prezydenta do 75 osób, t. zw. elektorów. Prawa wypowiadania wojny nie powinien mieć prezydent, natomiast winna być **reaktywowana rada obrony państwa.** Kontrasygnata ministrów nie powinna być ograniczona. Dekrety nie powinny mieć większej mocy obowiązującej aniżeli ustawa. Piwinny być **dwie siecie okręgów wyborczych.** Jedna sieć obejmowałaby wszystkich wyborców a dostęp do drugiej byłby ograniczony przez cenzus wyborczy naukowy, urzędowy bądź przez przynależność do korporacyj gospodarczych. Kwestja wyborów do Senatu jest niejasna.

Voto prezydenta w stosunku do ustaw sejmowych idzie za daleko w wypadku zmiany konstytucji, gdyż wówczas prezydent, zawieszający rozpatrzenie ustawy do następnej kadencji, mógłby sprawę przeciągnąć w nieskończoność. Słuszne jest stanowisko, że kadencja obu izb ma być równoczesna. Należy ustawowo zastrzec, że ustawa może dojść do skutku tylko za pełną zgodą obu izb. Do udzielenia pełnomocnictw generalnych należałoby wymagać $^2/_3$ głosów większości. Ograniczenie Sejmu do 4-ch miesięcy jest niedostateczne. Wniosek o votum nieufności w stosunku do rządu powinien być głosowany w Sejmie conajmniej po 4-ch dniach a dla ministrów do 2 lub 3 dniach, oraz by wniosek ministra o wyrażenie mu votum ufności mógł być głosowany dopiero później.

Trybunał stanu nie powinien się składać, jak to proponuje projekt, z samych sędziów zawodowych. Kwestję praw osobistych i praw ludności mówca uważa za bardzo istotną i ubolewa, że przekreślono art. 97 i 103 konstytucji. W zakończeniu mówca solidaryzuje się z poglądami wypowiedzianemi przez kilku członków rządu i przez ś. p. min. Pierackiego, by istniał w Polsce wolny obywatel w silnem państwie. Idzie tylko o to, co pod słowami „silne państwo" rozumiemy.

Po przerwie przemawiał profesor U. S. B. **poseł Komarnicki** jako drugi rzeczoznawca. Omówił on przedewszystkiem formę prawną projektu konstytucji i jego prawną konstrukcję. Projekt przekazany został do Senatu w formie niedostatecznie sprecyzowanej i winien być dopiero należycie rozwinięty, aby mógł się stać konstytucją. W dalszym ciągu swoich dłuższych wywodów krytycznych mówca występował przeciwko poszczególnym zagadnieniom ujętym w artykułach konstytucji. Z projektu przebija suwerenny charakter władzy prezydenta. Prezydent nie powinien być odpowiedzialny ani politycznie, ani parlamentarnie, lecz powinien być odpowiedzialny konstytucyjnie. Reasumując mówca zakwalifikował obecny projekt jako **antytezę** konstytucji marcowej.



W tych dniach Liga Narodów wyniosła orzeczenie kompromisowe w sprawie konfliktu węgiersko-jugosłowiańskiego opracowane przez delegatów angielskiego Edena (2-gi od lewej), francuskiego ministra spraw zagr. Lavala (pośrodku) oraz włoskiego delegata bar. Aloisi'ego (2-gi od prawej). Na lewo z krańcu siedzi rumuński minister spraw zagr. Titulescu, który na ostatniem posiedzeniu ostro występował przeciwko Węgrom. Na prawo z brzegu — turecki delegat Ruszdi Bei.

Pakt sześciu

LONDYN, (Pat). „Daily Herald" donosi, że Mussolini wystąpi wkrótce z projektem paktu 6-ciu, który odpowiadać będzie paktowi 4-ch i obejmie Polskę i Związek Sowiecki.

Nowy prezydent federacji szwajcarskiej

BERN, (Pat). Na wspólnem zgromadzeniu obu izb na prezydenta federacji szwajcarskiej na 1935 r. wybrano radcę związkowego Rudolfa Mingera a na wiceprezydenta radcę Meyera.

Litwinow nie składał wizyty w Berlinie

BERLIN, (PAT). — Dziś popołudniu bawił w Berlinie w drodze powrotnej z Genewy sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow. Według informacyj z kół niemieckich Litwinow nie złożył żadnej wizyty oficjalnej i wyjechał w dalszą drogę około godz. 20.

Polonia Restituta dla Suvicha

RZYM. (PAT). — Ambasador Rzeczypospolitej przy Kwirynale Wysocki wydał obiad na cześć podsekretarza stanu we włoskiem M. S. Z. Suvicha, któremu w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej wręczył wielką wstęgę orderu Polonia Restituta.

Otwarcie opery litewskiej w Kłajpedzie

KRÓLEWIEC, (PAT). — Prasa litewska donosi, iż w Kłajpedzie odbyło się uroczyste otwarcie stałej opery litewskiej.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Najbliższa Rada Ministrów

W piątek po południu odbędzie się ostatnie przed ferjami świątecznemi posiedzenie Rady Ministrów dla załatwienia szeregu drobnych spraw bieżących.

Już w przyszły piątek rozpoczną się ferje w szkołach

Minister WR i OP zarządził rozpoczęcie feryj zimowych w szkołach już w piątek 21 b. m. po skończonych lekcjach.

Nauka rozpocznie się po ferjach we wtorek, 15 stycznia 1935 roku.

Przygotowania do soboru prawosławnego

12 b. m. pod przewodnictwem metropolity Dyonizego odbyło się kolejne posiedzenie delegatów rządu i hierarchji prawosławnej. Posiedzenie to pozostaje w związku z pracami przygotowawczemi do zebrania przedsoborowego i Soboru prawosławnego.

Z pobytu min. Manolescu w Warszawie

WARSZAWA. (Pat). W związku z prowadzonemi od paru miesięcy polsko rumuńskiemi rokowaniami gospodarczo-komunikacyjnemi rumuński minister handlu Manolescu - Strunga udekorował podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu p. Doleżala wielką wstęgą orderu korony rumuńskiej oraz dyrektora departamentu morskiego ministerstwa przemysłu i handlu Możdżeńskiego komandorją orderu gwiazdy rumuńskiej.

Kanclerz Schuschnigg w Budapeszcie

BUDAPESZT. (Pat). Dziś wieczorem przybył do Budapesztu kanclerz austrjacki Schuschnigg w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Berger-Waldenegga. Powitanie austrjackich mężów stanu miało charakter nadzwyczaj uroczysty. Od granicy węgierskiej gościom towarzyszyli przedstawiciele premjera Gömbösa i ministra spraw zagranicznych Kanya. Na dworcu w Budapeszcie obecni byli wszyscy członkowie rządu z premjerem na czele, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, poseł Austrji i Włoch, licznie zgromadzona kolonja austrjacka i publiczność węgierska, która zgotowała austrjackim ministrom gorącą owację.

Posiedzenie komisji budżetowej Sejmu

Budżet emerytur i rent inwalidzkich

WARSZAWA. (Pat). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przystąpiono do *preliminarza budżetowego emerytur, zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich.*

Obydwa te preliminarze omówił wyczerpująco sprawozdawca poseł WAGNER. Wydatki na emerytury i zaopatrzenia są mniejsze, ponieważ nastąpiło zahamowanie wzrostu ilości emerytur. Do preliminarza rent inwalidzkich i pensyj sprawozdawca ustosunkował się krytycznie. Idealne rozwiązanie było, gdyby każdy inwalida czy też rodzina poległego na wojnie miała zabezpieczony byt w jakiejkolwiek formie. Pomoc pośrednia nie została w Polsce dotychczas należycie wykorzystana. Poprawę przynosi rozporządzenie prezydenta Rzplitej z 28. X. 1933 r. nakładające na każde przedsiębiorstwo obowiązek zatrudnienia 3 proc. inwalidów. Przechodząc do cyfr budżetu, mówca stwierdził, że dział ten uległ stosunkowo największej kompresji. Liczba biorących rentę wynosi ponad 72.000. Przez stopniowe wprowadzenie w życie wspomnianej ustawy i przez udzielenie możliwości zarobkowych wydatki skarbu będą ulegały stałemu zmniejszeniu. Poseł Wagner zgłosił kilka drobnych poprawek do sum preliminowanych a w zakonczeniu wysuwa konieczność scentralizowania opieki nad inwalidami w jednem ministerstwie

W dyskusji zabierali głos poseł KORNECKI (Kl Nar.), który zaznaczył, że mamy do czynienia z nadmiernym rzekomo przerostem emerytur. Również poseł LANGER (Kl. Lud.) uważa, że liczba emerytur ciągle wzrasta. Poseł REGER (PPS) występuje przeciwko obcinaniu rent i emerytur i uważa, że zatrudnienie inwalidów w fabrykach nie jest dobrem wyjściem z sytuacji. Poseł WEŁYKANOWICZ (Kl. Ukr.) domagał się zaopatrzenia inwalidów wojsk ukraińskich.

Z mówcami opozycyjnymi polemizował pos ŁOBODZIŃSKI (BBWR), zarzucając im nieszczerą obronę interesów inwalidów, poczem głos zabrał wiceminister skarbu LECHNICKI, który na wstępie wyraził zgodę na dokonanie zmian proponowanych przez referenta. Dalej wiceminister wyjaśnił zagadnienia poruszone w dyskusji ogólnej.

Skoncentrowanie spraw inwalidzkich w jednem ministerstwie nie dojrzało jeszcze do decyzji. W zakończeniu wiceminister zazanczył, że nad całem zagadnieniem ciąży ogólna sytuacja gospodarcza kraju.

Przemawiał jeszcze sprawozdawca pos. Wagner, dając odpowiedź na zastrzeżenia posła Regera.

W głosowaniu *przyjęto budżet emerytur*, zaopatrzeń i rent inwalidzkich z poprawkami sprawozdawcy.

Budżet Prezydjum Rady Ministrów

WARSZAWA, (PAT). — Na popołudniowem posiedzeniu komisji budżetowej sejmu poseł **Tebinka** (BBWR) zreferował preliminarz budżetowy **prezydjum rady ministrów i podległych agend,** a więc najwyższego trybunału administracyjnego, trybunału kompetencyjnego, funduszu kultury narodowej i PAT-icznej. Po referacie pos. Tebinki rozwinęła się dyskusja, w której mówcy opozycyjni poruszyli raczej nie zagadnienia budżetowe, lecz sprawy ogólno-polityczne, jak np. kwestję Berezy Kartuskiej. — Mówcy opozycyjni krytykowali działalność dekretową rządu, wskazując na konieczność zwiększenia kredytów na rozwój twórczości naukowej, jak również wysuwano postulaty zwiększenia etatów sędziowskich w Najwyższym Trybunale Administracyjnym. Ze strony posła **Korneckiego** (Klub Nar.) padły zarzuty co do kwalifikacji urzędników, jak również co do ich wartości moralnych. Na poruszone w toku debaty zagadnienia odpowiedział podsekretarz stanu w Prezydjum Rady Ministrów **Krzysztof Siedlecki.**

Na wstępie odpierając zarzuty posła Korneckiego, wyraził się z uznaniem o wysokich wartościach moralnych urzędnika polskiego. Skolei wiceminister omówił działalność poszczególnych biur Prezydjum Rady Ministrów i agend, podległych temu działowi. Omówił również sprawę Drukarń Państwowych, w związku z przyłączeniem do P. A. T.-icznej. Między innemi mówca wskazał, że rząd podjął prace w kierunku uspokojenia nastrojów pracowników, niepokojonych w związku z kryzysem gospodarczym, alarmami najczęściej fałszywemi, dotyczącemi stałej groźby nowych redukcyj. W bież. roku budżetowym poza zmianami, wynikającemi z normalnego ruchu służbowego, nietylko że nie zarządzono żadnych nowych redukcyj, lecz odwrotnie, kierując się względami oszczędnościowemi, stworzono możliwości dalszego wykorzystania funkcjonarjuszów już zeemerytowanych.

Rząd, wzorując się na rządzie poprzednim, pragnął umożliwić jak najlepsze wykorzystanie pracowników i przywrócił zawieszone w 1930 r. ze względów oszczędnościowych uprawnienia awansowe pracowników państwowych. Co się tyczy Biura Usprawnienia Administracji, to większe miejsce zajmują prace nad unormowaniem właściwości władz i toku instalacji administracyjnej. Zaprojektowano odpowiednie zmiany do 129 ustaw bądź rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej.

Po omówieniu budżetu pozostałych agend, jak Funduszu Kultury Narodowej, Trybunału Kompetencyjnego i P. A. T. przez wiceministra Siedleckiego, zabrał głos prezes Najw. Trybunału Administracyjnego **Hełczyński,** który udzielił wyjaśnień w sprawie budżetu N. T. A.

Preliminarz budżetowy Prezydjum Rady Ministrów w głosowaniu przyjęto i na tem dzisiejsze obrady komisji zamknięto.

CENZURA

Podzielamy w zupełności opinję autora co do szkodliwości metod pewnej części prasy polskiej. Wrzaskliwość i pogoń za sensacją wyrządzają wśród czytającego ogółu, który wciąż rozszerza się na dołach, napewno większą szkodę, niż to się naogół wydaje. Ale nie sądzimy, aby jakakolwiek cenzura, choćby tylko w zakresie formy, mogła być właściwym i skutecznym środkiem zwalczania tego zjawiska. Naszem zdaniem, jedynym środkiem jest wydanie ustawy o zawodzie dziennikarskim, o prawach i obowiązkach dziennikarzy, którąby stworzyła korporację dziennikarską, opartą na pewnych rygorach, przedewszystkiem moralnych. Choroba powinna być leczona od wewnątrz. **(Red.)**

Niedawno „Czas" i „Kurjer Polski" przyniosły artykuły omawiające szereg zagadnień związanych z tendencjami dzisiejszej prasy, wynikłemi z jej komercjalizacji, zuniformowania i t. p. Podkreślając szereg ujemnych zjawisk jak poszukiwanie sensacji i łowienie czytelników na rozgłośne tytuły w sprawach błahych, nie podkreślono być może w wystarczającej mierze roli sensacyjnego nastawienia pism w sprawach nie tchnących „zgniecionym psem" ale — zgniatanem życiem.

Jeżeli bowiem owo „rozścierwianie się i rozchamianie wrzasku liter z pierwszych stron dzienników" (Tuwim), może być względnie nieszkodliwe, gdy dotyczy wypadków i — zróbmy niechętnie to ustępstwo — kroniki kryminalnej, to zastosowane do objawów politycznych socjalnych czy gospodarczych, jest niewątpliwie szkodliwem. Szkodliwem nie tylko społecznie, ze względu na bałamucenie opinji przez przejaskrawienie zjawisk, ale także niepożądanem dla interesów samej prasy.

Współdziałanie prasy z czynnikami kierowniczemi wszystkich dziedzin życia było regułą wówczas, gdy prasa chciała oświetlać uzyskiwane informacje w sposób rzeczowy i na odpowiednim, spokojnym poziomie. Była to wymiana usług, gdzie za informacje konieczne do utrzymania pisma, prasa rewanżowała się urabianiem i jednoczeniem opinji publicznej na płaszczyźnie określonych, światopoglądów czy interesów.

Z chwilą jednak gdy siódme mocarstwo w znacznej swej większości porzucając poziom rzeczowy nastawiło się na sensację, coraz mniej dbając o formowanie opinji, a coraz bardziej o brukową pokupność, współpraca z odpowiedzialnemi, kierowniczemi sferami wyraźnie się rozluźnia. Przyczyny są aż nadto zrozumiałe. Prasa goniąc za nowinkami i sensacją nie umie być często dyskretną, często przejaskrawia w niepożądanym sensie uzyskane informacje, dla nadania im smaku i zysku bomby prasowej.

Czy podobna publicznie mówić np. o roli kapitału obcego w Polsce, gdy tytuły i często i treść artykułu sprawie, sporadycznego nadużycia przypominając kronikę kryminalną, wytworzyć mogą przekonanie mas, że cały przemysł polski jest zakonspirowanem zbiorowiskiem sług obcych interesów gospodarczych. Konieczność przeniesienia procesu Gorgonowej ze Lwowa do Krakowa była jaskrawym wypadkiem, uwidoczniającym, jak prasa z informatora może się stać przeszkodą, do rzeczowego rozpatrzenia kwestji w atmosferze objektywizmu. Zupełnie już groteskowy przykład w tym zakresie miał kiedyś miejsce, gdy jedno z pism prowincjonalnych poinformowane przez MSZ., na temat zainteresowania Polski budową mostu na Dunaju między Siurgiu a Rousse (Ruszczuk), „zrobiło" sensacyjny artykuł o domniemanych prawach polskich do mostów w Rosji.

Te kilka przykładów, których listę możnaby rozszerzać w nieskończoność, w dostatecznej mierze ilustruja jak niepożądane i szkodliwe może się okazać „brukowe" nastawienie dziennika w sprawie istotnej i mogącej poważnie interesować opinję publiczną.

W tych warunkach instytucje i osoby dysponując materj. prasowym z konieczności muszą jaknajniechętniej udzielać informacyj, gdyż nie są w możności przewidzieć jak zostaną one oświetlone? w jakiej rozgłoszone formie? i jaki to odniesie skutek? Wytwarza się praktyka, że informacje przeznaczone do prasy przepuszcza się z konieczności przez filtr cenzury, usuwającej z nich z reguły wiadomości najciekawsze i najistotniejsze. Wytwarza się więc błędne koło, w którem prasa, wiecznie nowin głodna, sensacjonizuje „w braku laku" każdy materjał, co skazuje ją skolei na jeszcze większy stopień niechęci i zakonspirowania ze stron miarodajnych.

To też w poszukiwaniu lekarstwa, na ten pod każdym względem niepomyślny stan rzeczy, niepodobna nie zastanowić się, czy szkodliwa niejednokrotnie dla interesów społecznych cenzura informacyj prasowych pod kątem widzenia ich treści, czego jaskrawym przykładem jest „śmierć papierowa" prasy niemieckiej, nie mogłaby może okazać się czynnikiem pozytywnej kontroli, z punktu widzenia tuszowania jaskrawości i sensacyjności **nietyle treści, ile formy wystąpień** wielu organów. Takie ujęcie zagadnienia kontroli prasowej nie powinno skazać prasy na zamieranie, a jedynie usunąć egzystującą dziś w praktyce rewolwerową premję, którą czerpią z nerwowości i nieuświadomienia mas, niektóre, mało wybredne i bałamucące opinję publiczną dzienniki.

Lech Jarociński.

Hindusi wybierają swój nowy parlament



Wyborcy tuziemcy przed ratuszem w Delhi.

Szpiegostwo japońskie w Stanach Zjednocz.

TOKIO, (PAT). — Władze japońskie zawiadomiły wczoraj ambasadę japońską w Waszyngtonie o aresztowaniu trzech obywateli japońskich w San Diego w Kalifornji. Robili oni rzekomo zdjęcia fotograficzne i szkice objektów wojskowych. Ogółem w więzieniach amerykańskich znajduje się w danej chwili 29 Japończyków oskarżonych o szpiegostwo.

Reforma rolna we Włoszech

RZYM, (PAT). — Izba posłów przyjęła projekt ustawy o parcelacji wielkiej własności ziemskiej i utworzeniu średnich i małych gospodarstw. Reforma ta ma na celu uczynienie z pasterzy i najemnych robotników rolnych właścicieli gospodarstw rolnych.

Wielcy właściciele ziemscy, którzy dobrowolnie przeprowadzą parcelację, otrzymają od państwa zwrot 1/3 kosztów poniesionych w związku z parcelacją. Natomiast ci, którzy tego nie uczynią zostaną wywłaszczeni za odszkodowaniem.

Kronika telegraficzna

— **BUŁGARSKI TRYBUNAŁ WOJSKOWY** wydał wyrok na 4 członków terorystycznej organizacji macedońskiej, z których jeden został skazany na śmierć, trzech zaś na bezterminowe ciężkie roboty, za powieszenie kupca macedońskiego na poręczy mostu.

— **FRANCUSKA IZBA DEPUTOWANYCH** przyjęła 387 przeciwko 175 głosów całość rządowego projektu w sprawie uzdrowienia rynku zbożowego. Rząd z tej sprawy uczynił kwestję zaufania.

Przechowalnie bagażu w pociągach

WARSZAWA. (Pat). Polskie Koleje Państwowe wprowadziły na niektórych swych linjach udogodnienia, które niewątpliwie będą przyjęte przez podróżującą publiczność z uznaniem i zadowoleniem. Pod hasłami: „Podróżny nie potrzebuje być stróżem swego bagażu ręcznego" PKP powodowane troską o wygodę publiczności, podróżującej kolejami, i odczuwając potrzebę większej swobody ruchów, dotąd krępowanej koniecznością pilnowania ręcznego bagażu, uruchomiły **w dalekobieżnych pociągach**, ruchu osobowego, przechowanie bagażu ręcznego podróżnych. Przechowalnie znajdują pomieszczenie w wagonach bagażowych i obsługiwane są przez konduktorów bagażowych. Za opłatą 50 gr. od sztuki podróżny może powierzyć swój bagaż przechowalni bagażowej skąd może go zabierać na każdej poszczególnej stacji lub stacji końcowej.

Runął balkon

ZAWIERCIE, (PAT). — We czwartek popołudniu w jednym z domów przy ul. Marszałkowskiej w Zawierciu oberwał się balkon, który wraz ze stojącemi na nim osobami runął na ulicę. 8 osób w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala, z tego 3 osoby w stanie beznadziejnym. Wśród ciężko rannych znajduje się szeregowiec 4 p. p. Leg. Mendel Rusinek.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (PAT). — Dziś w drugim dniu ciągnienia trzeciej klasy 31 polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły na numery losów:

zł. 50.000: 152.647, 179.183.

zł. 10.000: 5,685, 115.463, 130.926, 167.599, 176.303, 177.679.

zł. 5.000: 5.291, 10.637, 63.919, 109.698.

Giełda warszawska

WARSZAWA, (PAT). Berlin 212,65 — 213,65 — 211,65. Londyn 26,16 — 26,29 — 26,03. Kabel 5,29 — 5,32 — 5,26. Paryż 34,93 — 35,01.

Litewski manewr w sejmiku kłajpedzkim

BERLIN, (PAT). — Z Kłajpedy donoszą, że dziś rano zebrał się tam sejmik kłajpedzki, który miał udzielić votum zaufania nowemu dyrektorjatowi Bruvelajtisa.

Na posiedzenie nie przybyli członkowie partji litewskiej, przez co głosowanie zostało uniemożliwione wskutek braku quorum.

Przed otwarciem posiedzenia zabrał głos gubernator Navakas, uzasadniając wydane przez siebie zarządzenia. Posiedzenie otworzył członek niemieckiej partji ludowej, sekretarz sejmiku Riechert i stwierdziwszy niedostateczną ilość posłów, co uniemożliwia prowadzenie obrad, odczytał w imieniu 13 posłów niemieckich deklarację zredagowaną w bardzo ostrym tonie i potępiającą dotychczasowe zarządzenia rządu centralnego i gubernatora.

Prasa niemiecka, podając tę wiadomość, opatruje ją komentarzami, w których potępia akcje „sabotażu i oszukańczy manewr Litwinów". O zainteresowaniu, jakie wzbudziło mające się odbyć posiedzenie sejmiku, świadczy fakt, że przybyli na nie charge d'affaires Anglji, konsul generalny Sowietów i Łotwy, przedstawiciele konsulatu niemieckiego i wielu przedstawicieli prasy.

Bułgarja — serce Bałkanu

(Od naszego korespondenta)

I. Stosunki z sąsiadami



Borys, król bułgarski

Depesze doniosły w swoim czasie o usiłowaniach p. Titulescu nawiązania bliższych stosunków z Bułgarją. Oświadczenie prasowe p. Titulescu: „Rząd rumuński uważa za swoją główną dyrektywę polityczną nietylko utrzymanie z Bułgarją dobrych stosunków sąsiedzkich ale uczynienie ze swej strony wszystkie go co tylko jest w jego mocy, aby przyjaźń łączącą oba narody zamienić w przyjaźń polityczną" — nie pozbawiona jest pewnej pikanterji i rzuca jaskrawe światło na nieszczerość i obłudność enuncjacyj dyplomatycznych cechujących zwłaszcza poczynania p. Titulescu.

Jeszcze w kwietniu b. r. Rumunja milczeniem zbyła memorjał rządu bułgarskiego, zmierzający do nawiązania normalnych stosunków ze swoimi sąsiadami: Rumunją i Grecją, które to państwa strzegły bułgarskiej izolacji. Obecnie u „bałkańskiego Metternicha" zrodziła się (odrzucana zresztą przez Grecję) **koncepcja powiązania za pośrednictwem bułgarskiego pomostu, Małej — z Bałkańską Ententą.**

Bułgarzy pod każdym względem różnią się od reszty ludów Bałkanu i niezbyt łatwo wpadają w entuzjazm. Należało zatem słodkiem przemówieniem przełamać sceptyzm i nieufność Bułgarów. Brak bezpośrednich połączeń kolejowych z Bukaresztem i Atenami oraz mostu między Russe a Giurgiu stał na przeszkodzie ekonomicznemu rozwojowi Sofji. P. Titulescu uderzył więc w najczulszą strunę Bułgarów. Osiągnięto porozumienie w sprawie zapewnienia bezpośredniej łączności kolejowej między obu krajami... „oświadczył rumuński minister" poraz pierwszy Dunaj przesta nie być granicą, która nas dzieli, a stanie się łączącem nas ogniwem".

Żyjemy dziś w okresie przewartościowania wszelkich wartości. Nic też dziwnego, że w takiej epoce między wczorajszymi wrogami na rozkaz wodzów narodu zapanować może nagle doskonała sielanka.

Stabilizacja stosunków na Bałkanach postąpi niewątpliwie naprzód **o ile naród bułgarski będzie w stanie przezwyciężyć swoją niechęć do Rumunów**, uzasadnioną gorzkiemi doświadczeniami z tak niedalekiej przeszłości. Niespodziewane wystąpienie Rumunji przeciwko Bułgarji w r. 1913 dobiło ją podczas drugiej wojny bałkańskiej, wynikłej po niedotrzymaniu przez Grecję i Serbję zobowiązań sprawiedliwego podziału łupu na Turcji. Rumunja zagarnęła Dobrudżę, a między obu narodami powstała nieistniejąca dawniej nienawiść.

Mocarstwa dwukrotnie przeoczyły nadarzającą się okazję ostatecznego unormowania stosunków na Bałkanach.

W trzy miesiące po kongresie berlińskim z r. 1878 rozdzielono Bułgarję na trzy części: Księstwo Bułgarskie, Wschodnią Rumelję, i Macedonję, kość niezgody między Bułgarją, Serbją a Grecją. Od tąd „San Stefańska Bułgarja" stała się nieziszczalnem marzeniem Bułgarów i wtedy powstała dopiero **kwestja Macedońska**, która jak pomruk groźnego wulkanu niepokoi ciągle Europę i której epilogu nie należy bynajmniej szukać w Marsylji.

Traktat Berliński utorował drogę Austrji do Bośni i Hercegowiny, tamując jednocześnie naturalny rozwój terytorjalny Serbji. Aspiracje terytorjalne Serbji zostały przez Ballhausplatz skierowane w kierunku dla Serbów najmniej odpowiednim — Macedonji — odtąd zaczyna się pasmo krwawych powstań i aktów terorystycznych tajnych organizacyj macedońskich przeciw kolejnym deprawatorom ich narodowych aspiracyj i przeciw bratniej Bułgarji, która w wyniku ewolucji stosunków powojennych zrezygnowała z podtrzymywania separastycznych dążeń Macedończyków. Zawzięte i harde to plemię. Bardzo wygodnie się problematycznem aby Jugosławja mogła skutecznie tłumić niegasnący w sercach macedońskich bunt przeciw władzy belgradzkiej. A jednak wytępienie drażniącego pokój światowy ogniska zaburzeń leży w interesie Europy.

Na głównym placu Sofji wznosi się pomnik Aleksandra II. „cara oswobodziciela", wystawiony mu przez wdzięcznych Bułgarów, którzy niebawem po jego śmierci przekonać się mieli o niestałości rosyjskiej przyjaźni. **Bułgarja jest** klasycznym przykładem egoistycznej polityki wielkich mocarstw, czyniących z małych narodów pionki do swych posunięć w polityce zagranicznej.

Połączenie się Wschodniej Rumelji z Księstw. Bułgarskiem nie spotkało się z aprobatą możnej protektorki. Wmieszało to i Bułgarów, w zwycięską zresztą, wojnę z Serbją, która stała się w międzyczasie pupilką Rosji. Mimo to tradycje prorosyjskie mocno były zakorzenione w narodzie. (Widać to nawet dzisiaj. Wojska, policja, młodzież szkolna nosi umundurowanie według wzorów przedwojennej Rosji). Król i rząd nigdy by się nie zdecydowali na przyłączenie się podczas wojny światowej do koalicji państw centralnych, gdyby nie **krótkowzroczność mocarstw**, które i tym razem przeoczyły okazję pacyfikacji kotła bałkańskiego. Krzywda wyrządzona Bułgarji w r. 1878 i los braci macedońskich przeważył szalę na korzyść Austrji i Niemiec.



Karol, król rumuński.

Przeprowadzona w r. 1913 rozmowa między bułgarskim ministrem spraw zagranicznych Genadjewem a Barthou odźwierciadla doskonale panujące wówczas w Bułgarji nastroje. „Podczas całe

(Dokończenie art. na str. 4-ej)



SALOMEA DESZNEROWA
artystka teatru Wileńskiego i Grodzieńskiego
pierwsza śpiewaczka operowa polska



ANDRZEJ MIERZYŃSKI
artysta i pierwszy reżyser teatru Wileńskiego.

Jak Wilno uczci 150-lecie Teatru Wileńskiego

(1785 — 1935)

II.

I scena lwowska też nie uniknęła tragedji dwujęzyczności, bowiem przedsiębiorca niemiecki udzielał tylko 3 dni w tygodniu teatrowi polskiemu. (Za Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego).

Po r. 1831 trupa wileńska, licząca w swych szeregach resztę zorganizowanego w 1816 r. zespołu jako **Towarzystwo**, zaczyna ponownie walkę o utrzymanie dawnego splendoru, i stanowiska **drugiej po Warszawie sceny stołecznej.** Okres ten trwa do roku 1845, t. j. do chwili całkowitego podporządkowania sceny polskiej kontroli Dyrekcji rządowej — której z rozkazu gen. gubernatora Magistrat udziela rocznie subsydjum 3 tys. rb. — Pomoc ta miała na względzie podtrzymanie nie teatru polskiego, lecz sztuk rosyjskich, grywanych obok polskich. Pośrednio jednak trupa polska na tem zyskała, gdyż publiczność, bojkotując „dodatki" rosyjskie, usilniej uczęszczała do teatru, aktorzy zaś nie byli zarywani przez antreprenerów i otrzymywali względnie niezłe gaże.

Z rachunków tego okresu widać, że deficytu nie było.

Przed powstaniem r. 1831 Fredro zajmował dosyć poważną pozycję w repertuarze — stopniowo ustępując z pola, co Wilnu (zresztą i Warszawie) wyrzuca Kraszewski. W r. 1836 — zjawia się polska premjera — „Izora" N. E. Odyńca z ilustracją muzyczną Wiktora Każyńskiego. W repertuarze, o kursie już **romantycznym**, figurują: Wiktor Hugo, Grillpazzer, Raymund, A. Dumas, E. Scribe, K. Meisl, Goldoni („Rzymianka XIX w.) Melleswille, d'Artois. Nie zapomniano i o Szyllerze i Szekspirze — mając w składzie trupy słynną tragiczkę Izabellę Górską († 1841), przezwaną „litewską Ledóchowską" oraz tragików: Dawisona Bogumiła, Surewicza, Rogowskiego.

Narzucenie przez ks. Dołhorukija afiszów w jęz. rosyjskim (1833) obok polskiego i wyznaczenie Skobielcyna administracyjnym obserwatorem teatru — zwiastowało już zakusy Petersburga na wprowadzenie jęz. rosyjskiego do administracji teatralnej oraz sztuk rosyjskich. Kłótnie aktorów i zuchwałe oderwanie się od trupy aktora Rezgoła, który założył teatr rosyjski — przyśpieszyły katastrofę. Teatr z gmachu sukcesorów Każyńskiego rząd przenosi ostatecznie do gmachu Ratuszowego (1845). Na rządowego dyrektora administracyjnego wyznaczono urzędnika Mańskiego, po nim (1846) radcę Izby Skarbowej von Baranowa, po nim urzędnika do szczególnych zleceń — Koreckiego, a od 1849 r. pułkownika H. Abramowicza, który rządził aż do r. 1860.

Od początków swego istnienia Teatr wileński wyjeżdżał na prowincję: do Mińska, Grodna, Bieszenkowicz, Oswieja, Libawy, Mitawy, Rygi, Kowna, oraz do Petersburga (1807 r.) (Miński teatr — nawet zajrzał do Moskwy z „Krakowiakami i Góralami").

Oprócz teatru „stołecznego wileńskiego" do miast litewskich, na karnawał lub jarmarki zaglądały **wędrowne** trupy: Każyńskiego, I. Szymańskiego, Morawskich, Desznerowej (z Grodna), P. Żukowskiego, Preneżyńskiego. W latach 1830 — 45 spotykamy **dyrekcje** I. Kacincewicza, J. Błażewicza, W. Kłokockiego, Chełmikowskiego, W. Wierzbickiego, Majewskiego.

Z rozkazu Mikołaja I Komitet Ministrów poleca gubernatorom **utrudnianie**

Bułgarja — serce Bałkanu



Zaimis, prezydent Grecji.

(Dokończenie art. ze str. 3-ej)

go trwania politycznego kryzysu staliśmy wiernie przy boku Rosji i nie mamy żadnego wyrachowania przyłączania się do trójprzymierza. Jednak jeżeli w dalszym ciągu będzie się stale popierało Serbję na niekorzyść Bułgarji, będziemy zmuszeni rzucić się w objęcia Austrji“.

Francja nie wyciągnęła konsekwencji z tej oferty i nie użyła swego wpływu na Rosję aby ją zmusić do większej wobec Bułgarji ustępliwości. Uczyniły to natomiast Niemcy, wskutek czego Bułgarja 14 października 1915 r. wypowiada wojnę Entencie, która mimo zwycięstw bułgarskiego oręża po załamaniu się frontu niemieckiego zakończyła się dla Bułgarji traktatem w Neuilly, który raz na zawsze pogrzebał sen Bułgarji o zjednoczeniu narodowem i San Stefańskiej Bułgarji.

Przegraną wojnę król Ferdynand Bułgarski zapłacić musiał utratą korony. Radykalny przywódca partji ludowej Stambulijski, którego rządy trwały aż do r. 1923, rozpoczął **politykę pojednania z Jugosławją,** przerwaną przez następne rządy, a kontynuowaną przez obecny rząd, który do władzy doszedł po pamiętnych wypadkach majowych w b. r.

Uczciwość, oszczędność, pracowitość oraz brak blagi i próżności cechuje charakter Bułgara. Ma to także swoje uzasadnienie w bułgarskiej polityce zagranicznej, która obecnie ma bardzo realne nastawienie wobec wszystkich problemów. Dwukrotnie Bułgarja folgowanie romantycznym mrzonkom zapłacić musiała klęską narodową, dziś więc stara się spokojną lecz wytrwałą pracą wzmocnić swoją, nadwerężoną na Bałkanach pozycję.

Sąsiad, z którym Bułgarzy dojść jeszcze nie mogą do porozumienia, to Grecja, stojąca na stanowisku, że sprawy gospodarcze mogą być poruszone dopiero po załatwieniu spornych zagadnień politycznych, gdy natomiast Bułgarja za sine qua non pertraktacyj polityczn. uważa zawarcie traktatu handlowego. Porozumienie tembardziej utrudnione, że dwaj sąsiedzi nie mogą się zgodzić co do sumy kompensacyjnej za wywłaszczony majątek Greków, względnie Bułgarów. Liczba wysiedlonych z Tracji Bułgarów znacznie przekracza liczbę reemigrantów greckich. Grecja wobec tego wyciągnęła przedawnione pretensje z okresu 1904 — 1905, pragnąc w ten sposób zmniejszyć należne Bułgarji odszkodowanie.

Sprawa unormowania stosunków bułgarsko - grecki traci jednak na swej aktualności wobec zagadnienia o znaczeniu międzynarodowem, mianowicie **porozumienia bułgarsko - jugosłowiańskiego** któremu na przeszkodzie stali Macedończycy. Zdecydowana wola obecnego rządu bułgarskiego i konsekwentna polityka króla Aleksandra, doprowadziła podczas ostatniej wizyty w Sofji ponad macedońskiemi głowami do ostatecznej zgody, którą w Marsylji Aleksander przypieczętować miał swoją śmiercią. I znów pokojowy bieg wypadków



Titulescu, min. spr. zagr. Rumunji.

na Bałkanach wstrzymany został na jakiś czas, a ledwie uchwytne jeszcze dążenia dwóch bratnich południowo - słowiańskich narodów do unji personalnej rozchwiały się w mgle niezbadanej przyszłości.

Norbert Żaba.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

O uprzejmości

Naogół skarżą się ludziska u nas na brak uprzejmości i w wielu wypadkach mają rację. Uprzejmość jest zawsze pochwały godna i pożądana. Za wzór mogę tu postawić mego przyjaciela Stasia. Pewnego razu jakaś panna powiedziała mu, że jest komplemencistą i że jej schlebia.

— Ależ pani nie można wogóle powiedzieć komplementu — powiedział Stasio.

— Jak to? — spytała panna cokolwiek zdziwiona.

— Dlatego — odparł szarmancki Stasio, że jeżeli i powiem, że pani jest aniołem, to będzie to pochlebstwo dla aniołów.

Oto przykład wzorowej uprzejmości, ale by ją umieć stosować trzeba mieć takt i wytworność mego przyjaciela Stasia. Bywają inne rodzaje uprzejmości, które mogą do grobu wpędzić tych, wobec których się je stosuje. Klasycznym przykładem nadmiernej uprzejmości jest następujący wypadek, o którym opowiadano mi wczoraj.

W wagonie kolejowym na linji Wilno—Warszawa poznało się dwóch panów, którzy bardzo podobali się sobie wzajemnie. W Grodnie wysiedli, aby się pokrzepić. Ledwie coś wypili i przełknęli, musieli wracać do wagonu, gdy wybuchł spór o to, kto ma płacić. Każdy z panów chciał koniecznie pokryć cały rachunek i jeden drugiemu w żaden sposób nie chciał ustąpić. Niezainteresowany w sporze, nic o nim nie wiedząc, urzędnik ruchu, wypuścił tymczasem pociąg dalej, tak, że gdy nareszcie obaj panowie załatwili rachunek, pociąg dawno odszedł.

Wobec tego wynajęli samochód, by jak najprędzej dotrzeć do Białegostoku, prześcignąwszy pociąg. Po iście szalonej jeździe udało im się to. Gdy auto wpadło przed stację pociąg stał jeszcze. Cóż z tego. Zaledwie wyskoczyli z samochodu wybuchł nowy spór, kto ma zapłacić taksówkę. Nie trwał on długo, ale tymczasem pociąg znowu odszedł.

— Trzeba być idjotą — rzekł jeden z panów, patrzą za znikającym dymem z lokomotywy — by przez głupi upór narażać nas obu na straty i spóźnienie.

— Najzupełniej się z panem zgadzam, trzeba być na to patentowanym idjotą. Święta racja!

Obaj panowie udali się w dwa przeciwne kąty poczekalni i nie zamienili już ze sobą ani słowa, a gdy przyszedł następny pociąg, siedzieli każdy w innym przedziale.

Widać z tego, że nie należy być przesadnie uprzejmym, zwłaszcza gdy miły towarzysz chce płacić.

Wel.

Św. Mikołaj, którego odwiedzin w noc wigilijną oczekują wszystkie grzeczne dzieci.

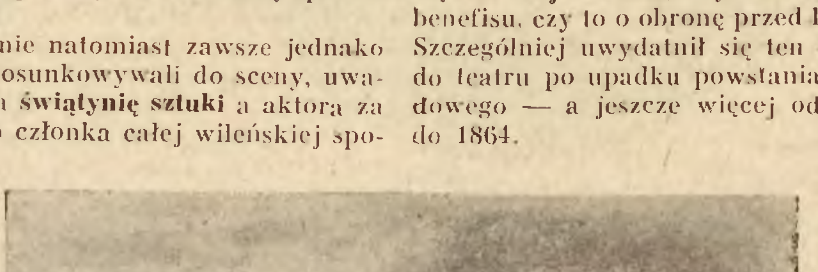


wydawania zezwoleń na wędrówki. To daje pole gubernatorom do zmuszania dyrektorów, aby grywali **sztuki rosyjskie obok polskich.** Droga do deprawacji była otwarta. Mamy ślady upokarzającego współubiegania się dyrekcyj o zezwolenie.

Poważną subsydjarną rolę dla teatru wileńskiego odegrały teatry amatorskie, istniejące od drugiej połowy wieku XVIII. Stanowią one ciekawą kartę w historji teatru polskiego. Nigdzie nie było takiego zamiłowania do przedstawień amatorskich, jak na Litwie. Dość powiedzieć, że w teatrze prywatnym Kojrańskim Doroty Łapacińskiej między ll. 1830 — 1858 odegrane były **wszystkie** utwory Fredry. Słynne teatry w Pleszczeniach i Zaborzu wystawiały opery włoskie i tragedje Szekspira i Szyllera. W Wilnie nie było prawie żadnego jarmarku bez teatru amatorskiego na cel dobroczynny. Ba! Nawet u gubernatora cywilnego grano Fredrę — siłami amatorskiemi, a w r. 1845, w b. sali etnabonicznej Uniw. Wil. przez krótki czas istniał teatr kameralny.

Pomiędzy aktorem wileńskim, pomiędzy sceną wileńską a ludnością autochtoniczną stale istniała **mocna więź** o specjalnem podłożu. W moich studjach nad teatrem polskim, nie spostrzegłem takiej więzi w innych miastach z wyjątkiem pewnych okresów teatru Krakowskiego i Warszawskiego. Było to w momentach, — gdy scena i aktor stanęli na **wielkiej wyżynie artystycznej,** albo spełniali z poświęceniem służbę społeczną.

Wilnianie natomiast zawsze jednakowo się ustosunkowywali do sceny, uważając ją za **świątynię sztuki** a aktora za kochanego członka całej wileńskiej społeczności. Zarówno w chwilach powodzenia, jak i załamania się sceny publiczność wileńska nie traciła z oka **znaczenia sceny,** jako **fenomenu kultury środowiska,** nigdy nie opuściła **aktora,** gdy się do niej zwrócił, czy to o poparcie benefisu, czy to o obronę przed krzywdą. Szczególniej uwydatnił się ten stosunek do teatru po upadku powstania listopadowego — a jeszcze więcej od r. 1845 do 1864.



Przedpowstaniowy Teatr Wileński w gmachu ratuszu (z współcz. litogr. z r. 1845).

Młodzież wileńska tego okresu, a wśród niej Mickiewicz i Słowacki — patrzyli na teatr wileński i zaciekawiali się **problematami dramatu i opery.** Jeszcze istnieje tabula rasa dla studjów nad genezą wrażeń i zainteresowań tych dwu wieszczów — w zetknięciu się ich z **ówczesnym repertuarem** wileńskim lat 1816 — 1829 *). — Zwrócił na to uwagę prof. Windakiewicz, który uważa zajęcie Mickiewicza teatrem jako nie zawodowe a tylko **przygodne,** twierdzi, że próby dramatyczne Mickiewicza „otwierają wielce ponętne widnokręgi **dramaturgji polskiej**—nowoczesne zaś zdobycze sztuki dramatycznej **czerpią podniete** czasem widocznie z jego prób i pomysłów“.

Wybór tematów dramatycznych Słowackiego niewątpliwy ma związek z życiem ówczesnego teatru i salonu — w którym koncentrowała się krytyka i opinja ziemiańskiej elity grodu. Wilno bowiem było, jak to stale podkreślał ś. p. Cz. Jankowski, miastem nawskroś **ziemiańskiem.** Losy teatru i częściowo jego prądy zależały od ziemiaństwa, które b. często konkretnie wspierało istnienie sceny.

(Dok. nast.)

Antoni Miller.

*) Ustalony repertuar podajemy w wyżej wymienionej pracy naszej.

Błyskawiczne tempo prac wileńskiej Rady Miejskiej

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej trwało zaledwie 37 minut. W praktyce samorządu wileńskiego jest to rekord dotychczas nieosiągnięty. 14 spraw porządku dziennego załatwiono z błyskawiczną szybkością, żadna nie wywołała dyskusji — wszystkie załatwiono w myśl wniosków magistratu.

Na uwagę zasługują następujące: upoważniono magistrat do wystawienia weksli na nabycie kotła dla potrzeb elektrowni miejskiej. Koszt tej inwestycji wyniesie 267.597 złotych, przyczem 60 tys. zł. jest już przewidziane w bieżącym budżecie, reszta płatna będzie w ciągu 4 najbliższych lat, w ratach miesięcznych po 5.769 złotych każda. Termin płatności ostatniej raty przypada na dzień 1 listopada 1938 roku. Kocioł nabyty zostanie w zakładach przemysłowych Cegielskiego w Poznaniu.

W roku 1932 magistrat na zatrudnienie bezrobotnych zaciągnął w Polskim Banku Komunalnym pożyczkę w wysokości 50.000 złotych. Ponieważ termin płatności tej pożyczki już minął i była ona kilkakrotnie prolongowaną, obecnie Rada Miejska uchwaliła po wpłacie 17.000, resztę w wysokości 33.000 złotych skonwertować na przeciąg lat 30. Upoważniono również magistrat do odroczenia terminu płatności dwóch krótkoterminowych pożyczek zaciągniętych w tymże banku na sumy 125.000 i 55.000 złotych każda.

Skolei zapadła uchwała zwiększenia budżetów betonowni miejskiej o 23.300 zł., wydziału wodociągów i kanalizacyj o 160.000 i referatu kwaterunku wojskowego i 113.000 złotych.

Jak już donosiliśmy w numerze wczorajszym do administrowania samorządowi wileńskiemu przekazany został fundusz w wysokości 14.200 złotych, powstały z zapisu po ś. p. Zygmuncie Juszkiewiczu, który przeznaczył go na utworzenie stypendjów dla biednych studentów USB. Rzecz prosta, że wniosek magistratu w sprawie przyjęcia tego funduszu został jednomyślnie zaakceptowany.

Dokonano wreszcie wyborów do Rady Związku Międzykomunalnego dla budowy i utrzymania Wojewódzkich Zakładów Opieki Społecznej. Wybrano radnych: Waltera, Suszyńską-Kwasowcową, Hurynowiczównę i Czystowskiego (Blok Gosp.), Burhardtową i Kaczanowskiego (Kl. Nar.) i Cymblera (Kl. Żyd.).

Dar Japoński dla Uniwersytetu Warszawskiego

Dowiadujemy się, że wielki przemysłowiec japoński p. Taakaharu Mitsui ofiarował sumę 30.000 yen (około 80 tysięcy złotych) dla Uniwersytetu Warszawskiego na założenie katedry japonologji.

Katedry takiej dotąd Uniwersytet Warszawski nie posiadał, a w związku z przeprowadzoną rozbudową studjów języków wschodnich, dar japoński przyczyni się znakomicie do postawienia studjów wschodoznawczych w Polsce na odpowiednim poziomie.

Ofiary na powodzian

— **Konto P. K. O. Nr. 15.555** Wil. Woj. Kom. P. O. P. w Wilnie wynosiło w dniu 13 bm. zł. 87.519.47.

Z życia i prasy białoruskiej

— **Scalenie gospodarstw wiejskich.** „Biełaruskaja Krynica“ zamieszcza korespondencje ze wsi Dąbrowa, pow. mołodeczańskiego. Autor donosi o projekcie scalenia gospodarstw, czego włościanie oczekują z niecierpliwością.

— **Niezadowolenie Rosjan.** Lwowski „Ruskij Gołos“ poczuł się dotkniętym uwagami „Białor. Krynicy“ na temat szerzonego przez niego na białoruskich terenach rusofilstwa. W odpowiedzi swej „R. G.“ oświadcza, iż jest bliższym włościaninowi białoruskiemu niżli „B. K.“ organ Białorusinów katolików **nie uważających siebie za jedną z trzech odgałęzień rosyjskiego narodu.** Ze słów „R. G.“ bije oburzenie na Białorusinów za dążenia do samodzielności państwowej i narodowej, rozczłonkowujących Rosję.

— **„Sowiecki“ naród.** Pod tym tytułem „Rodnyj Kraj“ zamieścił artykuł, w którym autor stwierdza, iż mimo istnienia Sowieckiej Białorusi tysięcy szkół, uniwersytetów, Akademji Nauk i innych instytucyj kulturalnych — Białoruska Republika Rad nie jest ośrodkiem i twierdzą białoruskiej kultury.

Przyczyn tego dopatruje się autor w celach sowieckiej polityki jak zewnętrznej tak i wewnętrznej, którym muszą być podporządkowane i interesa Białoruskiej Republiki. Likwidacja t. zw. „nacdemowszczyny“ i jej ogonka w postaci b. posłów z „Hramady“ i „Zmahańnia“ stała się konieczną dla zawarcia polsko-sowieckiej ugody będącej nietyle w interesach Białor. Rep. ile polityki zagranicznej Sowietów.

Dalej autor cytuje polskiego publicystę Piaseckiego. Z cytaty tej widać, że w Sowietach rozpoczął się proces tworzenia się narodu „sowieckiego“, prowadzący do likwidacji wszystkich narodów zamieszkujących ZSRR, któremu przewodzić będą bezwzględnie Rosjanie. Dla ułatwienia tego procesu potrzebny jest porządek. Stąd wszystkie hasła osłabiające wysiłek idący w kierunku powstania tego narodu są odrzucane jako szkodliwe. To tłumaczy dlaczego kulturalne osobliwości innych narodów, a w tej liczbie i białoruskiego są bezwzględnie niszczone. Staje się też pasnem, dlaczego twórcy budownictwa życia białoruskiego narodowi poeci Janka Kupała i Jakób Kołas musieli napiętnować swoją uprzednią działalność, dlaczego b. posłowie z „Hramady“ i „Zmahańnia“ okazali się na Sołowkach, dlaczego białoruska gramatyka sowietyzuje się przez bolszewików...

W tych warunkach — mówi autor — wątpliwem staje się czy białoruskie szkoły i uniwersytety odegrywają właściwą rolę i czy z 1929/30 r. rzeczywiście rozpoczęło się w Białoruskiej Republice kulturalne i polityczne budownictwo.

— **Akademja żałobna.** Dnia 8 b. m. przy ul. Zawalnej 1 odbyła się akademja żałobna, poświęcona pamięci zmarłego prof. Bronisława Epiemach-Szypiły. Referat o zmarłym wygłosił ks. A. Stankiewicz. Jak wynika z referatu, Szypiło gromadził około siebie nietylko młodzież duchowną lecz studentów i rzemieślników, dostarczając im materjałów naukowych dla głębszego poznania przeszłości i teraźniejszości swego narodu. Nie było właściwie żadnego białoruskiego poczynania, w którem nie wziąłby udziału zmarły.

Głęboki katolik, gorący białoruski patrjota o wysokiej inteligencji, znakomity erudyta-lingwista (posiadał 20 języków), słusznie może być nazwany, obok szlachty romantyków jak Marcinkiewicz, Bohuszewicz, Niesłuchowski i in. pionerem ruchu białoruskiego. Duchowość profesora zaważyła na dalszej drodze takich jednostek jak poeta Janka Kupała, Br. Taraszkiewicz i wielu innych pracowników na niwie białoruskiej.

Bibljotekę swoją — 5 tys. tomów — i zbiory zmarły przekazał Białoruskiej Akademji Nauk

Dochód społeczny

CO TO JEST DOCHÓD SPOŁECZNY.

Badania dochodu społecznego, mające duże znaczenie, nietylko teoretyczne, lecz praktyczne, są u nas mało rozwinięte. Prócz pracy Dederki nie mamy w naszej literaturze bodaj poważniejszych pozycyj poświęconych temu tematowi.

Toteż drobne napozór publikacje **„Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen“** zasługują na uwagę i zainteresowanie, chociaż obracają się około spraw zdystansowanych już biegiem czasu, odnoszą się bowiem do roku 1929. Skądinąd jest jednak rok ten szczególnie interesujący, stanowi bowiem przejście od okresu konjunktury do lat kryzysowych.

Mamy na myśli trzy prace z serji badań nad dochodem społecznym w Polsce: **Michała Kaleckiego** i **Ludwika Landau'a „Dochody z pracy najemnej“** i **Jana Wiśniewskiego „Rozkład dochodów według wysokości“** (Warszawa 1934).

Dochodem społecznym jest suma wartości wyprodukowanych dóbr i usług, zarówno konsumowanych jak i akumulowanych, według określenia E. Lipińskiego. Autorzy rozróżnili trzy jego składniki t. j. dochód konsumowany przez ludność nierolniczą, dochód konsumowany przez ludność rolniczą i dochód akumulowany t. j. nie zużyty w dalszych procesach produkcyjnych.

26 MILJARDÓW.

Łączną sumę dochodu społecznego w roku 1929 szacują Kalecki i Landau na 26 miljardów zł. Szacunek ten oparty na żmudnych i zawiłych obliczeniach przy olbrzymiej rozległości przedmiotu badań i niemożliwości jego ujęcia w sposób zupełnie ścisły, można jednak przyjąć jako wysoce prawdopodobny.

Bardzo ciekawe jest **jak grupy społeczne uczestniczyły** w tym dochodzie:

DOCHÓD SPOŁECZNY W ROKU 1929.

Dochód społeczny ogółem	**26,0**
Dochód konsumowany	23,9
Pracownicy umysłowi	2,5
Robotnicy poza rolnymi	4.3
Robotnicy rolni	1.6
Mała własność rolna	8,7
Drobnomieszczaństwo	3.5
Żyjący z zysku i wolne zawody	2.9
Usługi Państwa w zakresie rolnictwa	0.4
Dochód akumulowany	**2,1**
Prywatny „krajowy“	0.3
Publiczny	1.4
Udział kapitału zagranicznego	0.4

Jakie różnice w udziale grup społecznych! Najlepszą wymowę stanowią same cyfry.

Z porównania dochodu akumulowanego (2.5 miljarda) z dochodem konsumowanym (23,9 miljarda) uzyskujemy miarę rozbieżności obu tych pozycyj. Zwraca też uwagę olbrzymi w stosunku do całości dochodu akumulowanego udział dochodu publicznego (1,4 miljarda na 2.1 miljarda).

Stosunki te są już dawno nieaktualne, wymowniej wyrazi się to w następujących danych:

Konsumcja na 4-osobową rodzinę wynosiła w roku 1929 miesięcznie 640 zł. w grupie pracowników umysłowych, 345 w grupie drobnomieszczańskiej, 265 w grupie robotniczej w mieście, 175 na wsi 1300 w grupie żyjących z zysku i wolnych zawodów.

Dziś należałoby te sumy zmniejszyć w niektórych grupach 2 i pół do 3 razy, być utrafić w prawdę.

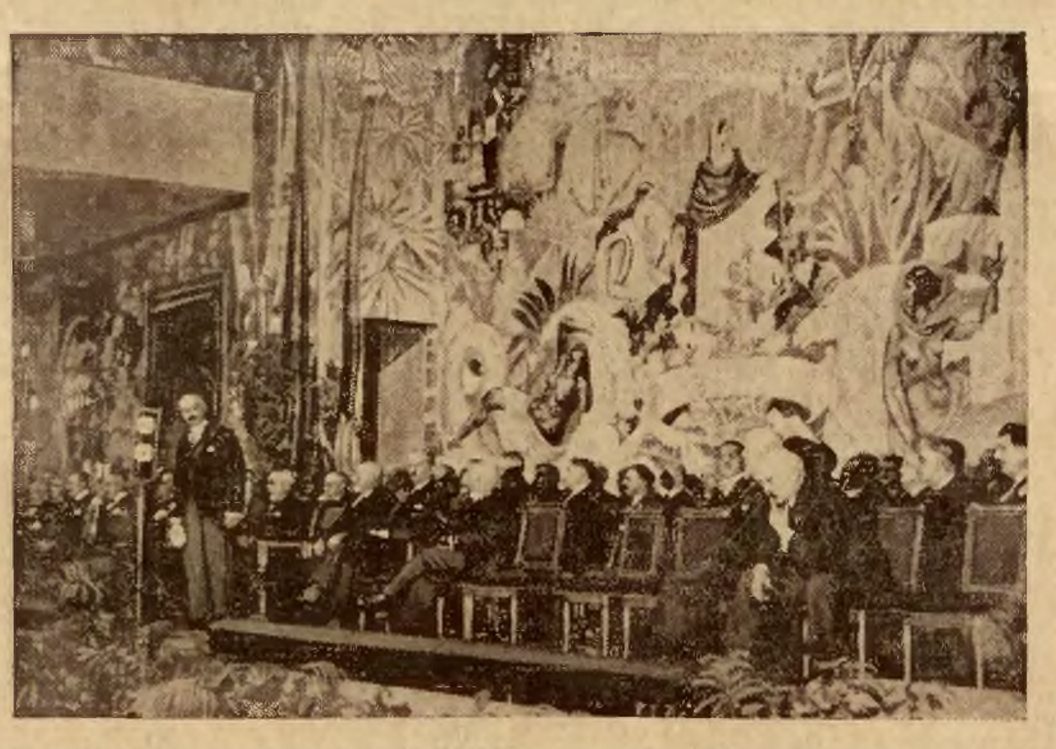
Rozprawa Landau'a o dochodzie z pracy najemnej przynosi bardzo bogaty materjał, wyjaśniający stosunki w obrębie tej grupy społecznej, a rozprawa Wiśniewskiego o rozkładzie dochodów według wysokości ma przedewszystkiem znaczenie metodyczne.

Wcale radykalnie brzmi sąd autora a propós wysokiego stopnia nierówności podziału dochodu w Polsce. „Zapewne wynika on z socjalnej struktury kraju, a w szczególności z istnienia dużej ilości mało zarabiającego drobnomieszczaństwa, przeciwstawionego (niezbyt licznej zresztą) burżuazji o charakterze kapitalistycznym i wielkiej masy proletarjatu wiejskiego o bardzo niskim (nawet w porównaniu do proletarjatu miejskiego) poziomie dochodów, jak również z silnej koncentracji dochodów drobnych rolników około ich wartości środkowej, znacznie niższej od ogólnej przeciętnej“.

Trochę to stylistycznie ciężkie, ale rzeczowo gruntownie uzasadnione.

H.

Pierwsze posiedzenie francuskiej rady państwa



W tych dniach w paryskiem ministerjum kolonji otwarto pierwsze posiedzenie francuskiej rady państwa. Na ilustracji widzimy prezydenta Lebruna w otoczeniu mężów stanu.

WZDŁUŻ I WSZERZ POLSKI

— **ODSTRZAŁ JELENI W KARPATACH.** Polskie tereny łowieckie zyskują coraz większą popularność wśród zagranicznych myśliwych.

W czasie tegorocznego jesiennego rykowiska jeleni wszystkie odstrzały we wschodnio-karpackich lasach państwowych były wyprzedane już na tydzień przed rykowiskiem. Odrzucono szereg ofert pochodzących od wielu wybitnych osobistości zagranicznych. Zgłoszenia napłynęły z Egiptu, Belgji, Niemiec, Austrji, Czechosłowacji i nawet z Indji.

Mało kto wie, że ostatnio w lasach, należących do arcybiskupstwa grecko-katolickiego w Gorganach, polował na jelenie autentyczny maharadza hinduski, książę Of Kutsch ze świtą. W polowania tych wzięło udział ponadto szereg osób z arystokracji południowej i zachodniej Europy.

Wszyscy ci myśliwi wywieźli z tegorocznego rykowiska w Karpatach dużą ilość rogów upolowanych jeleni.

— **KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO PREHISTORYCZNE.** Ujawniające się coraz silniej zrozumienie społeczeństwa dla odkryć i zabytków prehistorycznych naszego kraju skłoniło grono prehistoryków krakowskich do założenia Tow. Prehistorycznego. Celem towarzystwa jest stworzenie stałej łączności kół naukowych ze wszystkiemi osobami, interesującemi się wykopaliskami. Wszelkie zapytania w tym zakresie, jako też zgłoszenia w sprawie zabytków i znalezisk oraz ich ratowania, należy przesyłać pod adresem: Tow. Prehistoryczne w Krakowie — Muzeum Archeologiczne, ul. Sławkowska 17.

— **700-LECIE OPACTWA CYSTERSKIEGO.** OO. Cystersi w Szczyrzycu koło Limanowej (diecezja tarnowska) przygotowują się do uroczystego obchodu 700-letniej rocznicy założenia tamtejszego opactwa. Przy tej sposobności należy przypomnieć, że w wieku XII i XIII powstało na ziemiach polskich 28 opactw cysterskich. Z nich utrzymały się tylko dwa klasztory OO. Cystersów, t. zn. wspomniany wyżej w Szczyrzycu k. Limanowej (diec. tarn.) i starszy nieco odeń w Mogile (archid. krak.)

— **LOTNICZO-MOTOROWA KOMUNIKACJA WARSZAWA—ZAKOPANE.** Ministerstwo Komunikacji wprowadza tytułem próby ciekawą inowację w polskiem kolejnictwie. Zastosowane będą kombinowane połączenia lotnicze przy pomocy pociągów „Lux Torpeda“.

Po raz pierwszy próba taka odbędzie się dnia 22 i 24 b. m. na linji Warszawa—Zakopane. Sprzedawane będą kombinowane bilety lotniczo-kolejowe, dla odbycia podróży z Warszawy do Krakowa samolotem, a z Krakowa do Zakopanego pociągiem motorowym.

Podróż odbyta w ten sposób trwać będzie tylko 5 i pół godzin. Cena przejazdu wynosić będzie mniej niż koszt biletu drugiej klasy PKP, u mianowicie 40 złotych.

Pełna tabela wygranych w 1-m dniu ciągnienia 3 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 10.000 na Nr.: 161256
Zł. 5.000 na N-ry: 8778 66774 81490 169379
Zł. 2.000 na N-ry: 88353 95426
Zł. 1.000 na N-ry: 42419 75438 107535
Zł. 500 na N-ry: 25167 26203 51112 88735 76124 87124 104816 105469 136615 176098
Zł. 400 na N-ry: 3972 22586 29369 59376 68195 77310 78824 86867 88135 92257 96956 110871 137390 143809 169520 175792 176856 179632
Zł. 300 na N-ry: 7582 30962 32351

Po 200 złotych:

290 670 923 1724 3676 4119 65 846 984 5258 573 640 974 85 6084 867 7263 3?5 844 8119 268 744 860 9117 588 625 75?
10271 472 801 72 953 11388 978 12217 419 773 908 34 13347 452 622 858 14206 371 437 839 15032 63 513 855 933 16067 372 606 709 39 17566 88 945 18231 406 782 858 922 19794
20303 76 406 21244 497 790 846 953 22021 265 84 417 933 23037 82 24847 25599 605 97 992 26157 363 519 71 27242 636 28055 183 413 559 624 918 29658 816 51 998
30572 753 947 31680 717 980 32085 610 928 34340 473 800 35553 965 71 74 36188 293 467 860 37229 557 749 998.
38071 552 822 923 39154 220 65 332 684 939 40097 262 418 874 41217 752 939 68 42089 735 800 43232 935 44017 12 340 469 537 666 804 45062 217 67 555 951 46299 403 16 851 927 47076 400 87 894 984 483337 42 914 49034 113 392 610 899 926 42 97
50084 214 53 443 520 640 51304 625 52062 82 100 661 705 50 802 97 53233 401 708 919 54006 333 628 761 93 977
55091 607 22 56923 57609 50 58088 641 730 820 959 59571 696 60353 412 744 802 61071 731 866 62275 598 655 708 860 63535 941 64054 239 471 824 901 65108 460 558 97 806 77 972 66112 15 44 307 607 839 928 67567 713 835 68077 527 36 919 69619 47 858 70159 73 531 605 709 851 968 71853 948 72014 319 444 763 73120 85 363 547 74243 417 656 788 852 54 59 75114 490 691 99
76766 964 77003 129 210 19 370 477 689 78529 777 79156 606 853
80047 52 66 547 812 65 81385 403 710 82046 218 859 964 83242 53 647 84365 449 993 85267 461 578 96 86268 479 545 690 914 87424 88390 786 945 89178 274
90385 91012 92113 542 732 73 77 93169 890 94306 87 496 583 87 95126 291 420 514 655 707 96108 225 56 681 97836 99041 432 74 553 676 85 884 95 99103 352 59 62 805 43 959 68
100069 779 101246 102218 415 47 65 788 889 103404 674 777 104056 462 662 726 105246 56 386 656 106023 223 81 982 107311 657 69 840 911 53 108182 327 712 14 109105 63 97 231 506 814
110771 79 836 952 111124 544 69 677 113256 340 881 114138 505 831 918 115455 504 849 906 116303 723 117212 786 118346 119356 433 35 557
120070 403 819 65 121324 827 122504 124369 55 667 752 125047 576 621 126061 259 556 620 127113 31 724 92 128232 339 129575 612 762 848
130116 358 468 131110 95 312 132946 133425 575 871 134077 201 324 482 135109 769 136284 969 98 137033 77 158 343 138093 314 59 571 879 139068 93
140023 144 74 769 141403 522 957 142277 404 143122 250 70 310 59 655 144335 751 145151 924 146081 275 425 147252 77 336 414 765 148456 738 82 362 96 149807
150007 58 257 355 939 151407 632 152120 446 538 869 968 153002 30 247 541 154209 59 472 789 826 155248 65 444 156695 870 82 157026 86 160 235 410 614 25 740 158034 316 482 704 159153 221 416 30 51 621 722 76 955 160064 161361 557 725 915 30 162107 403 23 163247 717 164228 822 64 165076 188 92 310 613 901 166126 275 762 817 66 88 167352 487 168017 264 402 40 169014 182 395 607 930 170029 177 310 407 892 171006 53 587 172242 504 926 48 173072 474 622 743 174009 78 628 786 876 954 175073 133 278 359 571 835 919 176736 74 852 178366 468 793 179091 236

Stawki po 50 zł.:

543 690 849 1002 1168 410 63 724 962 94 2226 35 95 398 556 602 847 3160 93 207 94 3695 49 658 813 88 4154 411 74 614 86 5588 6096 104 9 92 552 654 954 7299 358 408 694 842 8097 622 81 949 9274 96 627 792 843
10248 325 82 727 935 11190 367 499 614 733 12762 74 850 62 13411 547 14295 723 904 15145 93 333 609 59 16161 214 428 657 775 17037 206 346 96 18779 825 982 19228 489
20015 406 799 21206 73 537 672 717 833 22650 872 23017 93 337 469 735 24011 364 25268 342 482 613 703 902 26010 28 393 602 5 27053 105 222 93 375 410 568 13 52 28028 145 287 305 70 519 54 29334 81 552 817 54 998
30249 693 750 921 31227 668 32238 521 751 33142 422 539 621 714 25 884 34087 279 35151 441 613 80 751 36647 767 95 37157 296 314 466 666 719 49 79 90

33741 34770 36555 51136 57598 62457 63159 63610 79992 82033 89292 91007 92729 93163 94378 99378 127153 127530 136615 159674 166919 168978 170304 176933
Zł. 250 na N-ry: 2054 7247 9717 9158 27780 28603 29061 32216 35860 36041 37020 37342 41113 41694 44097 50040 50690 52632 56864 58076 59290 67689 74624 75902 76016 76516 82033 84106 84928 86578 88194 94375 102518 105270 112706 118211 120259 123928 124548 126751 142416 163317 167338 169055 171365 173319 175218 178530

38142 745 859 74 39311 35
40035 173 77 714 919 41018 176 265 630 856 67 903 61 42171 608 15 50 904 43585 781 867 956 44417 608 760 94 956 69 45032 125 33 92 210 762 911 46163 96 284 458 684 96 749 51 995 47014 216 60 325 596 665 91 98 897 48110 71 207 395 715 858 949 49008 355 441 530 603 752
50077 170 276 362 69 51163 817 96 52000 54 146 428 47 569 96 53302 95 494 576 54118 223 384 558 664
55156 219 327 40 498 565 615 741 89 831 53 909 56590 677 749 57182 213 57 446 54 541 45 686 772 58002 5 298 506 10 764 813 960 59012 53 143 383 593 676 89 811 31 66 964
60501 11 826 51 61248 615 58 817 64093 337 728 967 65534 79 682 729 856 66114 65 394 736 51 57 67297 790 858 908 73 68297 649 797 814 52 946 67 69615
70235 437 856 57 72 919 71056 130 674 716 81 72131 254 798 73024 126 365 82 461 697 98 74161 243 655 63 936 75132 267 413 716 18 88 829
76434 86 559 603 767 820 913 47 81 77106 44 99 782 856 900 78070 119 412 730 86 880 79183 236 52 329 967
80268 523 37 56 780 81211 771 82104 598 83000 165 556 884 84027 139 218 76 361 893 85118 31 35 44 226 82 86016 94 354 55 98 424 76 668 868 87008 188 313 82 927 88137 291 57 396 402 500 609 78 937 89273 97 350 468 761
90167 241 760 91541 606 884 915 92059 339 873 945 93093 193 396 506 14 780 871 910 94182 300 33 46 56 628 89 965 95868 96165 699 97042 160 64 88 217 437 47 837 941 99139 253 534 832 923 100384 571 605 87 849 922 101041 192 685 748 809 53 99 102008 225 393 825 103513 30 942 104172 252 690 105290 94 583 106189 351 623 44 61 79 949 107196 227 403 90 568 609 14 728 829 83 945 108052 126 562 109272 654 55 761
110106 64 295 433 533 612 111321 474 616 112009 104 33 285 971 113016 52 101 14 436 603 114146 393 565 648 76 869 927 115292 474 559 95 603 732 116505 725 117012 87 94 473 917 118023 47 61 218 29 67 309 23 431 520 69 604 794 119074 458 742 866
120146 638 121123 421 741 88 122103 265 865 123619 27 815 124628 790 125122 200 306 43 771 126049 196 361 458 724 96 875 934 67 86 127281 385 408 46 128034 296 349 609 37 97 728 129300 429 43 66 941
130074 75 190 287 372 429 914 41 131201 28 370 614 132609 729 984 133049 377 533 989 134153 362 415 835 930 135189 406 744 136007 199 202 649 729 996 137294 459 536 642 54 737 876 85 138041 146 240 343 428 139058 84 880
140242 513 635 62 983 99 141055 58 96 335 417 597 762 68 846 946 142337 517 608 143023 289 443 676 801 910 144117 337 538 618 822 145595 642 146140 230 43 54 594 632 60 147223 741 804 57 148370 149069 299 702 5 985
150042 125 510 33 649 743 847 151214 376 494
152087 128 216 345 88 90 431 714 69 951 153760 154238 521 601 155436 548 85 843 156128 338 417 50 690 157950 92 407 791 158179 383 604 37 960 82 159136 388 467 552 85 93 646 737 929
160205 800 943 161118 57 487 778 965 162021 271 644 163024 235 371 791 817 164146 602 820 165200 44 417 537 725 980 88 166053 375 433 167122 52 500 168115 295 443 92 723 812 73 169132 688 785 841
170449 804 171615 172130 260 356 554 649 173026 199 609 21 965 75 174066 255 451 560 873 915 175072 288 356 989 176436 572 82 624 38 914 93 177074 76 242 313 483 178035 203 408 591 179685 96 917

III-cie ciągnienie

Po 200 złotych:

2289 3725 40 73 939 4811 5363 955 6160 242 592 620 7030 143 651 9029 80 230 336 613 10308 93 603 704 870 11258 787 886 12021 13323 14475 893 16039 398 21746 22466 758 24250 848 25173 808 26142 27976 28138 500 668 30093 143 485 32663 34875 36628 70 37620 740 38006 995 39398 40436 691 816 946 47 42065 142 691 756 80 43498 683 725 853 917 44002 791 45242 62 495 593 648 46302 47182 48158 49202 433 859 50319 51489 52810 53056 206 619 731 54712 857 55811 40 92 56387 451 57175 462 58482 59054 66 605 98 60549 63 766 62114 225 329 431 61 811 64198 65931 68518 860 69016 422 954 70139 511 71375 72026 77 210 654 73030 158 468 75521 23
76394 854 959 8710 957 79830
80956 81100 82069 666 83354 637 84709 801 4 6 85277 681 736 87062 678 883 88722 89091 842
90941 91413 92147 323 94044 561 95550 96239 98063 278 393 555 99451 500
100494 551 74 101459 102232 453 103365 104268 469 670 105179 106295 439 107285 108454 109101 249 779
110350 748 946 111620 66 112270 815 42 113612
114769 960 115736 116646 900 118579 119238 120232 121259 702 123701 993 124118 76 593 125733 126347 815 127963 128591 129511 9070 130311 67 497 131933 132852 979 133547 716 22 134068 500 135277 330 136405 78 694 137053 258 455 138020 200 139134 475 947 68 140195 643 141191 837 142774 143247 774 144564 145378 146150 147952 148091 800 149070 191 928 150692 152291 441 153784 808 154975 156274 159129 160843 161438 162042 198 637 163388 479 165844 166156 504 167941 168722 169095 479 170560 928 171091 385 172301 357 894 173363 611 826 174265 622 767 175081 205 303 176585 178513 937 179278 904

Stawki po 50 zł.:

622 817 918 1074 2229 469 4248 5647 6185 228 375 618 809 7254 778 84 894 8306 536 61 774 886 9228 667
10234 35 523 888 961 11301 567 90 856 975 13289 15011 652 16376 17085 19264
20941 21647 22132 427 874 23670 24064 139 403 696 782 950 58 71 25428 753 965 26274 402 57 921 27035 323 747 28526 29128 43 215 573
30280 737 810 31356 473 763 32026 53 640 960 33416 617 34815 35476 711 36361 445 600 81 786 896 994 37858 38026 39246 449 679
40293 41011 42381 43103 442 793 44024 100 475 652 802 9 10 45214 742 46002 693 803 47150 476 549 615 59 963 48048 548 775 49309 827
50376 403 631 871 61270 94 52225 50 53205 536 648 801 989 54262 88 55317 408 593 56035 226 546 671 57022 509 59083 243
60334 40 61651 912 62020 145 499 602 63237 616 64105 313 669 879 65400 619 66563 656 729 67000 387 680 68141 382 667 794 69102
70668 962 71289 441 859 958 72117 445 619 965 73318 959 74894 75050
76191 203 353 77320 870 78048 290 328 864 79029 150 348 669 70 748
80098 294 81030 82238 382 838 83913 84343 89601 806 85396 455 619 86515 882 953 87467 826 89008 24
91311 92372 93271 74 455 559 78 94106 95120 90 240 855 927 96110 97055 245 626 935 89 98333 477 624
100191 436 101285 414 102074 131 702 103397 104111 126 419 105024 950 106536 905 107110 108132 469 646 109739
110477 896 111074 162 64 973 112033 288 858 113033 75
114435 917 115238 462 662 822 97 116089 324 443 118924 119107 61 417 642 57
120844 121185 442 80 598 747 122639 123218 405 124984 126052 209 422 812 942 127480 842 128003 17 230 129081 107 274 584
130870 913 131583 608 741 132017 368 405 134371 135027 478 136213 504 11 137386 496 967 86 138212 414 139121 236 577 979
140549 59 141067 224 659 762 142233 338 143792 94 860 144022 118 233 145681 146143 767 147202 393 604 808 149102 388 629 945
150880 151566 734 845 152202 153764 154143 155927 156200 521 733 157724 158144 434 77 757 84 159413 22 634 160009 433 162504 163047 368 738 164836 165671 96 806 7 959 166363 167571 168290 385 854 169586 604 960 64
170015 74 113 326 171528 611 172361 829 173844 174119 83 563 175203 885 176369 590 177212 321 63 602 178712 179018 51

IV-te ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 20.000 na N-ry: 81495 102830.
Zł. 10.000 na N-ry: 41052 61863 155221
Zł. 5.000 na N-r.: 174251.
Zł. 2.000 na N-ry: 53996 58342 128920 129590 167780.
Zł. 1.000 na N-ry: 40954 51940 75056 69794 129469 114693 134375 155868 168651.
Zł. 500 na N-ry: 2183 57564 90008 76643 77000 134939 162684 174958 148199 105456 127245 146490 164120 170838.
Zł. 400 na N-ry: 5674 5890 27317 31787 34332 39363 49007 49258 69307 79679 80407 87925 115692 129223 162922 173264
Zł. 300 na N-ry: 945 4141 4973 40813 45150 50100 50471 54698 54826 64481 70320 78906 86102 92426 115412 131865 149890 151442 157891 158591.
Zł. 250 na N-ry: 6291 8 99 10772 12380 18045 18424 18139 20480 25146 38204 38239 40003 353235 57620 5815 59470 59510 62174 64124 71825 71895 75727 77388 78138.
80807 83679 89325 93386 95702 98652 102015 103786 112025 112531 119065 121618 123912 131850 132434 138079 143256 151626 156464 156799 159344 174745 174679 176261 177243.

Po 200 złotych:

748 2147 908 3542 941 6278 854 7238 48 8041 10226 780 11342 689 804 27 12807 13253 378 14441 64 920 87 15265 16115 789 17002 873 18366 841 19218 616 785 828 20027 92 326 21290 376 838 913 22551 93 704 24571 739 68 25039 519 724 26214 27030 34 652 915 28136 458 656 980 31422 32397 648 33044 316 482 951 34803 903 35357 36315 524 37411 695 881
38493 906 39066 127 802 40221 92 334 56 499 91931 686 43849 44473 572 744 45576 618 46877 942 48059 55 652 49596 664 51871 52406 894 927 53361 844 54611 791 99 968 55326 697 985 56173 369 57170 221 494 58728 894 60331 608 897 61070 62447 63399 64288 859 65593 823 99 936 66134 237 85 67349 68658 935 89 69038 236 71535 817 72464 77 513 73052 71 263 73171.
76216 77149 260 78230 79079 413 48 630 805 935 80165 679 81618 82197 846 48 997 83052 84672 87931 89448 710 71 91029 38 107 917 92078 396 833 93664 943 94653 963 96492 587 97744 997 98381 836 99713 965 100653 101655 102006 204 697 103294 570 744 861 104279 603 805 79 105106 763 106770 107547 664 109663 799 110706 111385 745 937 112792 113175 269
115008 117297 118852 119917
120267 511 613 955 121424 811 122099 511 84 709 123596 124106 678 125802 126801 128032 402
130060 269 418 569 634 822 131358 460 132941 134541 907 135415 857 136468 584 629 137022 933 139149 363
140244 449 876 141181 30 220 142789 143670 713 144810 146914 148086 219 562 149607 150023 151324 777 938
152049 93 890 163023 614 154 347 917 156650 157110 473 542 53 770 835 158008 253 378 614 964 159058 174 524 730.
160697 161722 841 162024 570 165095 780 98 166506 67 168397 464 896 169 303 84 866.
170053 85 344 547 882 171773 173140 346 787 175603 718 176541 178271.

Stawki po 50 zł.:

156 947 1027 2816 27 79 3415 585 855 4299 378 508 643 5686 6370 7762 80 8067 297 662
10068 102 639 750 11265 430 603 9 12169 359 691 13358 14691 15993 17282 18682 793 19806
20280 403 68 525 21285 440 66 96 815 974 22476 772 910 23410 24344 488 914 25421 548 788 92 870 26134 223 373 600 35 27000 155 357 437 770 73 28064 70 110 273 733 47 29433 782
30646 952 31105 475 535 89 950 32265 515 655 754 931 33217 566 627 742 34379 506 40 76 773 955 35061 361 688 953 36541 805 37286 347 81 696
38282 39051 112 414 40491 41781 802 48 42003 223 915 43127 222 309 19 71 711 960 44071 869 45478 552 46037 151 66 537 47018 404 48420 58 910 49007 191 351 975.
50708 869 51185 565 724 952 52344 800 33 53077 262 526 54272 598 55272 85 56099 151 612 57039 334 544 58030 491 654 73 919 41 59840.
60261 75 495 999 62392 782 885 935 63483 90 974 64148 62 513 65181 735 66063 427 633 702 67668 827 68041 104 65 389 69130 447 586 842.
70294 670 803 71024 70 248 756 72659 806 73986 74049 474 538 976 75108 451 67.
76388 77056 278 357 403 69 529 74 659 844 913 78561 615 79030 285 415 55 589 652 764
80328 465 651 984 81502 48 653 986 82411 957 83036 365 694 84134 85163 332 436 86147 826 87086 990 88024 89404
90687 91070 358 732 92740 93161 297 438 94023 397 443 516 784 95103 570 909 96868 97745 881 98122 689 951 99145 212 731 915
100021 290 667 101564 792 102251 103792 819 104038 517 901 105067 105105 584 863 107117 190310 68 479 691 109144 245 421 754
111156 376 604 112112 54 277 86 696 113037
114306 592 724 45 967 115609 116312 738 117153 63 452 630 118203 424 878 952 120158 67 762 121343 51 509 740 815 38 122152 226 614 123071 303 421 602 710 929 124319 125263 263342 126734 127594 984 128036 285 863 129029 220 744.
130457 74 936 131070 555 61 622 727 132753 133570 79 134480 866 76 135973 136139 137437 78 539 788 138321 139107 281.
140920 56 141079 258 516 23 607 27 142674 860 143511 697 144053 96 145281 703 843 146450 839 147274 580 843 18210 340 149006 10 194 554 846 907.
150176 398 694 151 152.
152142 749 926 153125 442 625 154816 156070 928 157854 158074 291 367 97 661 159072 330 484 819.
160237 561 937 161721 22 163054 937 164046 165012 705 166287 574 167239 366 72 700 65 168150 619 169357
170212 53 506 171083 524 172283 442 833 173592 675 982 87 174168 552 772 175402 843 176063 164 384 591 177508 910 178144 499 974 179377 646 750

Społeczeństwo dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna

Akcja składania ofiar na „Gwiazdkę" dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna w wieku przedszkolnym trwa w dalszym ciągu i przynosi dobre rezultaty. Poruszyła ona przedewszystkiem tę część społeczeństwa, które czuje się z Wilnem złączone mocną więzią uczuciową i tych, którym wrażliwość nie pozwala spokojnie myśleć o tem, że biedne dzieci wileńskie mogłyby być pozbawione nawet w okresie świątecznym najprymitywniejszych potrzeb i naturalnej radości, jaką przynosi „Gwiazdka".

Cóż winne są dzieci, że ich rodzice są bezrobotnymi lub zarabiają tak mało, że nie stać ich na kupno bucicków, czy ubranka dla nich, albo skromnej choinki, która przybrana pięknie jarzącemi się świeczkami, dla oczu dziecięcych wydaje się cudownem zjawiskiem!

Oczywiście, małe dziecko w wieku przedszkolnym nie wnika i nie może jeszcze wnikać w przyczyny kryzysu gospodarczego lub politycznego państw, ale skutki tego kryzysu i bezrobocia samo na własnej skórze najlepiej odczuwa, rzeczą naszą, rzeczą społeczeństwa jest złagodzenie tych skutków tam, gdzie możemy to uczynić, nawet bez zbytniego uszczuplenia własnych środków bytu. Dając drobną ofiarę, stosownie do naszych zarobków wzgl. stanu posiadania, napewno nie zubożejemy. A wysiłek najmniejszy choćby, jeśli jest wspólny, jeśli obejmuje jak największą część społeczeństwa zawsze przyniesie dobre rezultaty.

Pamiętajmy, że ofiary daje nie ręka — ale serce!

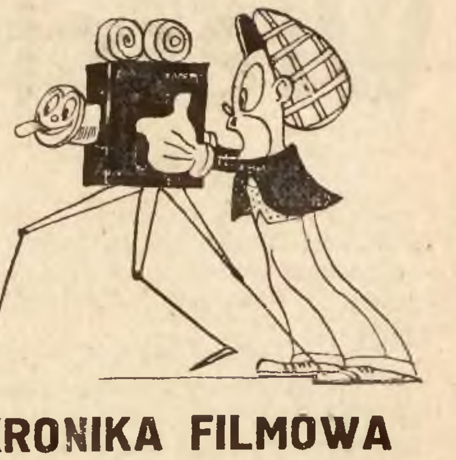
Dziś podajemy w dalszym ciągu listę ofiar złożonych na „Gwiazdkę" dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna.

Ofiarowali.

W. Kowalski zł. 3 — od syna płaszczyk, czapka futrzana i para bucików. Drukarnia Św. Wojciecha zł. 10. M. Osmołowska zł. 0,50. Kalita i Zabłocki zł. 5. T. Odyniec zł. 0,50. M. Złatin zł. 2. Michał Girda zł. 1. B-cia Porudomińscy zł. 2. „Kresowianka" zł. 2. G. Arkuska zł. 1. W. Urbanowicz zł. 1. Kantorowicz zł. 0,50. „Wiedeńska Pralnia" zł. 0,50. „Ryska Pralnia" zł. 0,50. Bracia Trachtenberg zł. 5. A. Wolańska zł. 10. Nieczytelnie zł. 2. Maćkowiak i Tomańczuk zł. 3. W. Pikiel zł. 5. Wiśniewski zł. 2. Hotel „Ermitaż" zł. 1. Bar „Bukiet" zł. 10. Restauracja „Zacisze" zł. 5. Pracownicy Urzędu Celn. zł. 23,05. Stankiewicz zł. 0,40. F. Byliński zł. 0,50. St. Strugalski zł. 0,50. „Warszawianka" zł. 0,50. H. Piotrowicz zł. 0,50. B. Kondratowicz zł. 2. — Pralnia „Pracowitość" zł. 0,50. K. Grocholski zł. 5. L. Fidler zł. 5. Bezimiennie zł. 20. Bezimiennie zł. 1. M. Rzewuski zł. 2. K. Lededan zł. 0,50. Bezimienny zł. 0,50. G. Pietrow zł. 3,00. Kacenelenbogen zł. 0,50. „Progress" zł. 1. „Kresowy Młyn Parowy" zł. 1. Kazimierski sznurowadło. Kino „Ognisko" zł. 8.40. Kino „Pan" zł. 62,78. Bank Gosp. Kraj. zł. 10. Kino „Adrja" zł. 17.17. „Kino „Lux" zł. 18,50. Kino „Rewja" zł. 60.85. Kino „Światowid" zł. 14,85. Kino „Wir" zł. 9,50. „Bon Marche" zł. 5. Kurlandzka Olejarnia zł. 15. Fabryka Konserw zł. 0,50. Bezimiennie zł. 1. M. Żyłkiewicz zł. 5. K. K. O. zł. 25. — Sklep Rodziewicz zł. 2. Gorzuchowski zł. 5. Wojew. Kom. Obchodu 25-lecia Odsieczy Wiednia zł. 80.30.

Wzywamy wszystkich, którzy mogą złożyć choćby skromną ofiarę na „Gwiazdkę" dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna, ale którzy uczynić tego jeszcze nie zdążyli o łaskawe składanie ofiar w lokalu Komitetu przy ul. Św. Anny 2 m. 2 albo w Redakcji naszego pisma.

KURJER FILMOWY



ROZGADANY EKRAN

(Słowo, dźwięk i muzyka w filmie)

Za dawnych, dobrych czasów, gdy filmy były jeszcze nieme — brzmi opowiadanie prastarej legendy — pan X zapytał pana Y:

„Posłuchaj, co ci się podoba najwięcej w kinie?" — na co zagadnięty odpowiedział krótko i węzłowato — „Podziwiam co wieczór kobiety na ekranie. Dużo mówią, a nic nie słychać, rozkosz! Gdyby tak moja żona"...

Tak, to były piękne czasy. Obecnie film stał się prawdziwym gadułą, nieuleczalnym coseurem. I jednocześnie z narodzeniem się filmu dźwiękowego zjawia się **szereg nowych, nieraz bardzo skomplikowanych problemów,** zarówno natury teoretycznej jak i praktycznej. Zachodzi przedewszystkiem pytanie, w jaki sposób mają być traktowane w filmie słowo, dźwiek i muzyka. Jedna rzecz nie ulega wątpliwości — stworzenie dobrego flimu spotyka się obecnie z szeregiem wielkich trudności, które były zupełnie obce filmowi niememu. Film po raz drugi w historji swego rozwoju znalazł się w okresie niemowlęctwa. Nie można jednak zaprzeczyć że od chwili ukazania się na ekranie pierwszego dźwiękowca, technika uczyniła w tej dziedzinie znaczne postępy.

SŁOWO.

Pamiętamy jeszcze dobrze przerażenie i rozczarowanie publiczności, kiedy najulubieńsze gwiazdy otworzyły usteczka... i zaczęły mówic głębokim, szczekającym basem. Niejedna biedna Bogu ducha winna artystka, posiadająca w rzeczywistości normalny głosik, straciła wówczas raz na zawsze popularność z winy niedoskonałej aparatury dźwiękowej. Teraz słowo brzmi naturalniej z ekranu, a setki najzdolniejszych inżynierów pracują nad jego udoskonaleniem. Ale niestety, **słowo to brzmi po wiekszej części niezrozumiale.** Przeciętny widz, siedząc na filmie jak na tureckiem kazaniu — musi w gruncie rzeczy i nadal posługiwać się nader skąpemi napisami. Nadomiar złego napisy te nie pojawiają się jak dawniej oddzielnie, a są dołatywane na dole obrazu. Powoduje to z jednej strony — trudność w ich odcyfrowaniu, zwłaszcza, gdy są umieszczone na białem tle, z drugiej rozszczepia uwagę widza, który nie posiadając zalety Juljusza Cezara — robienia kilku rzeczy naraz, — opuszcza, zajęty czytaniem, całe sceny. Nakręcanie jednego filmu w kilku wersjach dźwiękowych jest zbyt kosztowne. W ten sposób **powstały w filmie zapory językowe,** zdaje się nie do przebycia. Jedynym sposobem przezwyciężenia tej trudności jest t. zw. dubbingowanie filmów. Zresztą film dźwiękowy stał się decydującym **bodźcem dla rozwoju producyj karjowych** w państwach, które dotychczas nie miały prawie zupełnie rozwiniętego przemysłu filmowego. Najlepszym tego przykładem jest Polska. Rozwój lokalnej produkcji filmowej należy powitać z zadowoleniem. Musimy jednak pamiętać o tem, że w takiem zamykaniu się we własnej skorupie tkwi **niebezpieczeństwo ograniczenia się poszczególnych krajów wyłącznie do własnej produkcji.** Dalsze niebezpieczeństwo, zagrażające sztuce filmowej — to **teatralne traktowanie filmu.**

Podejście do filmu, jak do sfilmowanego teatru jest niewłaściwe. Każda bowiem sztuka posiada swój własny, tylko jej właściwy sposób uzewnętrzniania się. Wielkie napozór podobieństwo środków ekspresyjnych teatru i filmu zwiększa jeszcze pokusę teatralizacji filmu. Dowolne przeskakiwanie z płaszczyzny teatralnej na filmową — jest **bardzo niebezpieczne zarówno dla jednego ,jak i dla drugiego.** Taka sfilmowana sztuka teatralna jak naprz. „Obiad o 8-ej" musi być chybiona. Brakuje tu tego, co jest istotne dla sceny, walory zaś ściśle filmowe są zupełnie pominięte. Współczesny zaś reportaż teatralny, noszący wyraźne cechy filmowe, pozbawiony jest zazwyczaj głębszych, istotniejszych wartości teatralnych. Film, jak każda sztuka, może zaadoptować sztukę inną, transfigurować ją dla swych własnych celów, lecz musi to robić bardzo ostrożnie, by nie narażać na szwank — własnych właściwych sobie walorów.

DŹWIĘK.

Film dźwiękowy przyniósł nam prócz żywego słowa jeszcze jedną bardzo ważną zdobycz, otwierającą obszerne pole dla wielkich możliwości, a mianowicie — dźwięk. Film niemy starał się stworzyć pewną namiastkę dźwięku w postaci poszczególnych zdjęć, wywołujących w widzu pewne skojarzenia słuchowe. Usta, szeroko rozwarte w krzyku, spadający złom skalny, uderzenie pięści o stół — wszystko to sugerowało widzowi odpowiedni dźwięk. Można powiedzieć, że widz słuchał wyobraźnią. Obecnie namiastka taka straciła rację bytu. Ekran przesyła widzowi tysiące różnorodnych szmerów i dźwięków.

Film może wykorzystać obecnie cały szereg tricków i możliwości, pomijając już filmy naukowe i t. zw. aktualności, dla których dźwięk ma znaczenie epokowe. Do umiejętnego operowania dźwiękiem doszedł reżyser jednak bardzo powoli. Na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło, że niema tu nic skomplikowanego, że każdy dźwięk wywołuje swój ścisły odpowiednik w filmie. Ale tak nie jest. Odrazu zauważono, że naprz. dźwięk wylatującego z butelki korka — wywołuje efekt — uderzenia pioruna brzęczenie przypadkowo zbłąkanej do atelier muchy — brzmi jak cała eskadra samolot w, nawet szelest jedwabnej sukni artystki — jest już łapany przez czuły mikrofon. **Z czasem dopiero nauczono się odpowiednio modulować dźwięk,** ale dotychczas jeszcze nie zdołano całkowicie go wykorzystać.

MUZYKA.

W ciągu pierwszego roku po narodzeniu się dźwiękowca — filmy były nakręcane całkowicie pod hasem „Muzyka i śpiew". Nie mówiąc już o ogromnej ilości operetek, rewij muzycznych (Al Jolson), nawet w filmach najbardziej poważnych bohater i bohaterka musieli obowiązkowo odśpiewać parę piosenek, chociażby w najmniej odpowiednich sytuacjach. Po tym pierwszym „roku miodowym" zaślubin filmu i dźwięku — zaczęto stosować muzykę w sposób bardziej powściągliwy, z uwzględnieniem t. zw. umiaru artystycznego i zdrowego rozsądku. Obecnie mamy **specjalną kategorję filmów muzycznych.** Są to albo **sfilmowane opery** (filmowo zazwyczaj chybione, za wyjątkiem opery komicznej, naprz. doskonały „Brat djabła") i **operetki,** przyczem w dobie ich niewątpliwego upadku— film spełnia zaszczytną misję popularyzowania tej gałęzi sztuki. — albo **filmy „śpiewacze"** ze znanymi śpiewakami, naprz. Kiepurą, Tauberem, Schmidtem, Kingiem.

Inne obrazy posługują się muzyką dodatkowo. Może ona stworzyć w momentach „cichych" filmu **doskonałe tło nastrojowe.** Takie wykorzystanie muzyki jako pewnej ilustracji zastosowane zostało przez Cecil de Milleá w „Kleopatrze".

Słowo, dźwięk i muzyka — mają dla filmu znaczenie epokowe. Przez nie otrzymał film nowy, pełny swój wyraz, nabrał nowego powabu i życia. Film niemy należy do przeszłości, — teraźniejszość — to film dźwiękowy, **przyszłość, i to najbliższa — to film kolorowy i plastyczny (trójwymiarowy).** Przyniesie on nam wiele nowych, interesujących emocyj. Oczekujemy jego pojawienia się z zaciekawieniem i niecierpliwością.

A. Sid.

Kamera filmowa nie zna miejsc niedostępnych



Na ilustracji dokowywanie zdjęcia sceny w oknie na piętrze.

Tajemniczy dramat w Hollywood

Przed dwoma laty w Hollywood popełnił samobójstwo aktor filmowy, Paul Bern, mąż sławnej już wówczas artystki — Joan Harlow. Samobójca pozostawił list, w którym spowiadał się ze swoich, jakoby od dłuższego czasu żywionych zamiarów samobójczych i prosił, aby nikogo nie oskrżano spowodu jego śmierci.

Paul Bern był człowiekiem wesołego usposobienia i nie miał absolutnie żadnych kłopotów. Niespodziewane samobójstwo tego powszechnie lubianego aktora, wywołało nietylko żal, ale i zdumienie.

Obecnie ta, prawie już zupełnie zapomniana sprawa, znowu stała się sensacją dnia. Była sekretarka Berna, miss Harrisson zgłosiła się do prokuratora i oświadczyła, że list, znaleziony przy samobójcy był sfałszowany. Przeprowadzono nowe śledztwo, które przyniosło nieoczekiwane rezultaty. Ustalono, że Bern zabił się bezpośrednio po gwałtownej sprzeczce z Joan Harlow. Pożycie małżonków było dalekie od idylli. Ogrodnik, który pierwszy zauważył samobójstwo swojego pana, twierdzi, że Bern nie odebrał sobie życia, lecz został zamordowany.

W sprawie zagadkowej śmierci Berna toczy się dalsze dochodzenie, które — zdaniem amerykańskich dziennikarzy — może przynieść zupełnie nieoczekiwane sensacje.

JAK TO SIĘ WAM PODOBA?

W czasie nakręcania filmu „Kleopatra", przybył do atelier młodzieniec, meldując się Cecil de Millé'owi.

— Jak się pan nazywa? — pyta sekretarz.

— Marek Antonjusz — odpowiada młodzieniec.

Sekretarz zerknął zpodełba na potomka Cezarów i poszedł go zameldować Millé'owi.

— Co mam mu odpowiedzieć? — pyta sekretarz.

— Przedstaw mu się jako Marszałek Ney i powiedz, że cesarz Napoleon jest teraz tak zajęty, że nie może nawet Marka Antonjusza przyjąć.

Teraz znown Marek Antonjusz spojrzał na sekretarza, jak na warjata. Dopiero po wielu dniach przypadkiem dowiedział się Cecil de Millé, że młodzieniec, rodem Włoch, nazywał się istotnie Marek Antonjusz, choć z cezarami niema nic wspólnego.

* * *

— Co tam jest ciekawego w tej książce?

— Przepis na powodzenie u kobiet.

— A mianowicie?

— To bardzo proste. Trzeba mieć miljon dolarów

KRONIKA FILMOWA

— **Pierwszym polskim filmem,** którego akcja toczy się na ternie kilku państw, będzie dowcipna, beztroska i emocjonująca komedja p. t. **„Panienka z Poste-Restante",** reżyserji **Michała Waszyńskiego,** wykonana podług **scenarjusza prof. M. Króla.** Plenerowe zdjęcia tego filmu nakręciła specjalna ekspedycja w Wiedniu, Budapeszcie, Dubrowniku, Sarajewie i Czarnogórzu. Pozatem nakręcono szereg scen na lotnisku w Warszawie. W końcu grudnia rozpoczną się zdjęcia tego filmu w atelier warszawskiem.

— **Jak wiadomo, Marion Davies,** przyjaciółka słynnego amerykańskiego króla gazetowego Hearsta, rywalizuje oddawna z **Normą Schearer,** która skolei jest żoną Irvinga Thalberga, kierownika produkcji wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer. Walka rywalek doszła do punktu kulminacyjnego, gdy rolę, o którą dawno ubiegała się Davies w filmie „Uwielbiana" objęła Norma Shearer. Marion Davies zerwała kontrakt z Metro. Jak w kosmosie: zderzenie dwóch gwiazd powoduje katastrofę.

— **Chociaż przysłowie mówi,** że „nie suknie zdobią człowieka, lecz człowiek suknie", przysłowie to nie stosuje się napewno do pięknych pań. Kobiety bowiem uważają, że przedewszystkiem suknia — z dodatkiem kapelusza, pantofelków i innych damskich akcesorjów czyni je pięknemi. Kłam zadaje temu twierdzeniu kobieta, która jest uznana za jedną z najbardziej ciekawych gwiazd Hollywoodu. Kobietą tą jest **Anna Sten,** piękna Rosjanka, bohaterka filmu „Nana", która obecnie nakręca nowy film z Fredricem Marchem, reżyserji Roubena Mamoúliana „Zmartwychwstanie". **„Kobieta współczesna zbyt wiele uwagi poświęca na stroje i na modę"** — twierdzi Anna Sten. **„Wygoda,** a nie ślepe hołdowanie modzie, powinno być zasadą kobiety w ubieraniu się. Zbytnie przejmowanie się kwestjami ubioru **naraża kobietę na śmieszność** w oczach tak innych kobiet, jak mężczyzn. Dotyczy to zwłaszcza kobiet **pracujących,** które pod żadnym pozorem nie powinny wyróżniać się przy pomocy z grona swych koleżanek" — Jak widzimy, piękna Anna Sten nie wyzbyła się jeszcze ideologji, nabytej podczas pracy w atelier filmowych sowieckich, co jednak nie przeszkadza, że na filmie umie ona nosić najbardziej luksusowe suknie i kostjumy tak, jak nie potrafi tego żadna Amerykanka, a nawet paryżanka.

— **W skład sowieckiej komisji naukowej,** która udała się na Elbruss, weszła grupa członków wytwórni Filmu Technicznego. Poraz pierwszy w dziejach kinematografu, ekspedycja ta (reżyser Wajnstajn, operator Abramowicz) dokonała zdjęć z najwyższego szczytu Elbrusa. Na taśmie filmowej udało się uchwycić cały Kaukaz, wschodni szczyt Kazbeku oraz Ararat. Ten naukowy dokument filmowy będzie udźwiękowiony.

Margaret Sullavan gardzi sławą

Urocza artystka Universalu, **Margaret Sullavan,** znana jest w Hollywood ze swej skromności. Nie udziela się nigdzie unika zabaw, gardzi wszelkim rozgłosem i... nie znosi wywiadów. Nie zmieniła jej nawet olbrzymia popularność, jaką przysporzyły jej znakomite kreacje w filmach „Zaledwie wczoraj" i „I cóż dalej, szary człowieku". Margaret pozostała taka sama, jak dawniej. Zamykała się na cztery spusty przed wszędobylskimi dziennikarzami. Napróżno tłumaczył jej dyrektor wytwórni, że powinna zerwać ze swojemi uprzedzeniami do wywiadów. Spoczątku Margaret trwała niezłomnie przy swojem postanowieniu. Dopiero po długich prośbach i naleganiach zgodziła się na kompromisowe załatwienie tej sprawy: jeden wywiad w ciągu roku.

Kierownik produkcji ucieszył się tym niespodziewanym sukcesem i powiadomił dziennikarzy, że określonego dnia o godzinie 6-ej wieczorem odbędzie się w luksusowej willi Margaret Sullavan specjalne przyjęcie dla prasy.

Nie spodziewał się jednak, jakiego figla spłata gwiazda.

W oznaczonym dniu już przed 6-tą brać dziennikarska była w komplecie. Reporterzy ze zniecierpliwieniem spoglądali na drzwi, wiodące do apartamentów Margaret. Gdy zegar wybił szóstą drzwi się otwarły i na progu ukazała się urocza postać artystki. Teraz nastąpiła niespodzianka.

Margaret przywitała uprzejmym usmiechem obecnych w hallu dziennikarzy, poczem wyrzuciła z siebie jednym tchem następujące słowa.

„Moim najnowszym filmem jest „Mała czarodziejka" według powieści Molnara. Partnerują mi Herbert Marchall i Frank Morgan. Rola małej czarodziejki daje mi rozległe pole do popisu... Film już jest na ukończeniu...".

Wypowiedziawszy te słowa, Margaret zniknęła za drzwiami. Można sobie wyobrazić konsternację dziennikarzy po tym obfitym wywiadzie. Szczególnie zabawną minę miał kierownik produkcji, kiedy dowiedział się, jakiego figla spłatała mu gwiazda filmowa, która gardzi sławą.

Wieści i obrazki z kraju

Święciany

— „TYDZIEŃ AKADEMIKA" NA TERENIE POWIATU. Z inicjatywy starosty powstał w dniu 11 bm. powiatowy komitet 12 Tygodnia Akademika w Święcianach.

Termin przeprowadzenia Tygodnia ustalono na koniec stycznia i pierwsze dni lutego 1935 roku. Akcja komitetu, na którego czele stanął kierownik Sądu w Święcianach p. Kuchciński, obejmie jak najszerszą propagandę przez urządzenie odczytów i t. p. oraz zdobycie zasobów gotówkowych przez zbiórki, sprzedaż znaczków, nalepek, urządzanie zabaw dochodowych, przedstawień itd.

Komitet powiatowy wystąpił z inicjatywą organizowania gminnych komitetów Tygodnia Akademika we wszystkich miasteczkach, aby w ten sposób objąć cały teren powiatu.

— KRADZIEŻ SAMODZIAŁU. Derwinisowi Michałowi (wieś Rubielniki gminy mielegiańskiej) skradziono 200 metrów sukna domowego wyrobu i garderobę. Straty Derwinisa wynoszą około 1000 zł.

— TRAGICZNY KONIEC BÓJKI. W Swirze wywiązała się wczoraj bójka między Wojciechem Pietruszkiewiczem a Wincentym Miłoszem. Miłosz uderzył Pietruszkiewicza w głowę kamieniem, łamiąc czaszkę i naruszając mózg. Rannego umieszczono w stanie beznadziejnym w szpitalu w Święcianach. Sprawcę zatrzymano.

Kuprjaniszki

— SWIETLICA DLA MŁODZIEŻY POZASZKOLNEJ. Z dniem 9 b. m. uruchomiona została przy szkole powszechnej Nr. 32 m. Wilna w Kuprjaniszkach świetlica dla młodzieży pozaszkolnej. Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu. Kierownikiem świetlicy został nauczyciel tejże szkoły p. Głuszczak Wacław.

Oszmiana

— POŻARY. We wsi Korzenie gm. smorgońskiej pożar zniszczył stodołę z tegorocznemi zbiorami i inwentarzem, poczem ogień przerzucił się na sąsiednią stodołę, która również spłonęła. Poszkodowani Antoni i Jan Cybowscy obliczają swe straty na 2100 zł. Przyczyn pożaru narazie nie ustalono.

W zaścianku Hawryłańce spalił się dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze Jacka Iwaszkiewicza. Straty 1000 zł.

Postawy

— **Podpalenie?** W kol. Karolinowo, gm. Kozłowszczyzna spalił się dom Pawła Łabucia, zamieszkały przez Ignacego Drozdowskiego. Straty około tysiąca zł. Zachodzi podejrzenie podpalenia.

Poświęcenie „Domu Strzelca" im. gen. K. Sosnkowskiego w Zalesiu k. Smorgoń

9 b. m. w Zalesiu odbyły się uroczystości poświęcenia nowowybudowanego przez Zw. Strzelecki Domu Strzelca im. gen. Sosnkowskiego.

Na uroczystość przybyły delegacje oddziałów Z. S. z Mołodeczna, Krasnego i Połoczan oraz poczet sztandarowy z Komendy Powiatowej. O godz. 13.30 nastąpiła defilada oddziału Zw. Strzeleckiego z pocztem sztandarowym, którą prowadził kompanijny p. Siła — Nowicki. Raport oddziału przyjął komendant podokręgu Z. S. Wilno kpt. König H.

Po podniesieniu na maszt chorągwi strzeleckiej wygłosił piękne przemówienie do strzelców wice-starosta pow. mołodeczańskiego p. Ilczuk oraz dokonał przecięcia wstęgi i oddał Dom Strzelecki do użytku.

Po poświęceniu domu przez ks. kapelana rejonowego z Mołodeczna i okolicznościowem kazaniu nastąpiła oficjalna część akademji. Złożyły się na nią przemówienia przedstawicieli — Zarządu Podokręgu Z. S. Wilno p. Bayera i p. majora Pilwińskiego; Komitetu Budowy Domu strzelca p. Stokowskiego i prezesa Zarządu Zw. Strz. Zalesie p. Gasztolda. Pozatem chór strzelecki pod batutą nauczyciela p. Borejko odśpiewał szereg pieśni oraz wykonano deklamacje.

Dom strzelecki został wybudowany staraniem miejscowych władz strzeleckich. W pracy nad jego budową szczególne zasługi położyli pp. Gasztold, Stokowski Z. i Pietraszko A. Prezes Powiatowego Zarządu Zw. S. w Mołodecznie.

Dom Strzelca w Zalesiu składa się z sali teatralnej, sceny, oraz dwu pokoików: kancelarji i mieszkania stróża.

Wybudowanie domu Strzelca w Zalesiu podniosło znaczenie organizacji, która i dotychczas wykazywała b. aktywną działalność, zyskując sobie ogólne uznanie społeczeństwa. Obecnie posiadając swój własny dom oddział ma przed sobą jeszcze większe możliwości rozwoju.

Wł. Abakanowicz.

ŚRODA LITERACKA

Dysputa o „Hamlecie"

W komunikatach była mowa o „dyskusji", ale to słowo jakoś nie wystarcza na określenie środowego wieczoru. — Już od początku wszystko szło w większych, pełniejszych linjach, niż te, które wyznaczają spowszedniałą gadaninę, którą nazywamy dyskusją. Koncert Haydna w wykonaniu St. Szpinalskiego i orkiestry pod dyr. A. Wyleżyńskiego był pięknem wprowadzeniem do właściwej treści wieczoru.

Zagaił ks. dr. Śledziewski stawiając kwestję stylu „Hamleta". Jeśli wolno grać — mówił prelegent — sztuki z epok „nieteatralnych" według twórczej koncepcji reżysera (jak to zrobił z romantycznemi „Dziadami" L. Schiller), jeśli można pobłażać poczynaniom przeciętnego teatru, który każdą rzecz gra na miarę swych sił i możliwości, to czego należy wymagać (maksymalistycznie) od teatru, którego możliwości zakładamy jako nieograniczone, a który podejmuje się wystawienia dzieła stylowego, t. zn. dzieła z takiej epoki, która potrafiła w teatrze dać wyraz swego ducha? Otóż powinno się wymagać zrozumienia i pokazania tego stylu.

Przechodząc do Hamleta ks. doktor stawia niezmiernie ciekawą tezę: — Powszechnie mówi się o „Hamlecie", że jest renesansowy i... że się renesansowej kompozycji jakoś wyłamuje, sprzeniewierza. — Na podstawie studjów porównawczych nad „Hamletem" i stylem baroku stawia prelegent tezę: *„Hamlet" jest barokowy!* W tej tragedji, jak w baroku mamy jedność w wielości (a nie renesansową wielość fragmentów autonomicznych), mamy budowę otwartą — różne wątki dramatu nie są w nim załatwione, a tylko zaczęte, mamy ludzi i atmosferę baroku raczej („tragedja masek"), niż renesansu, mamy wreszcie właśnie dramat, a nie lirykę, czy renesansową epickość. Nie sposób streścić tu owego multum problemów, które przy omawianiu ducha i stylu jakiejś epoki, zjawia się z reguły; mimo szkicowania tezy w możliwie ogólnych, dyspozycyjnych skrótach było tego w prelekcji tyle, że przechodząc do inscenizacji Hamleta musiał ks Śledziewski poprzestać na fragmentarycznych ledwie przykładach.

O ile wykazane przez prelegenta analogje i głębokie związki między „Hamletem" a barokową teatralizacją świata, o której mniej powszechnie wiemy, niżby należało (teatrum sti Casimiri, kościół antokolski, rekolekcje Jezuitów... steatralizowane — z muzyką i tańcem!..) podbijały wnikliwością i oryginalnością koncepcji, oraz rzucały sporo światła na postać i dramat „królewicza duńskiego" o tyle szkice inscenizacyjne spotkały się z opozycją.

Prof. Srebrny nie polemizując wprost, wysunął koncepcję Wyspiańskiego, którego idea inscenizacyjna, uwzględniająca jakże głęboko *poezję tego starszego zamku* Elsynorskiego i dramat Hamleta — winna raz nareszcie doczekać się realizacji, a dopiero wtedy zobaczyliśmy Hamleta takiego, jakiego chciał Szekspir i dopiero wtedy dramat przemówiłby do nas zyskując tak pełny odzew publiczności, na jaki zasługuje.

Prof. Limanowski wysunął sprawę gry zespołowej. Ci wielcy wirtuozi, którzy grali królewicza jakby *solo* na tle marjonetkowych postaci innych, to dziś już cienie przeszłości, bogatej i ciekawej, ale przeszłości XIX wieku. Dziś tworzy się nowy teatr — gry zespołowej. Zespół gra, reaguje na siebie nawzajem, żyje na scenie. Jest to najciekawsza, najbardziej emocjonująca, bo *rodząca się ciągle na nowo*, wobec widza, sztuka aktorska. Nie wolno też pracy utrudniać przez włamywanie aktorów do stylu jakiejś obcej im epoki. Mają oni dać wyraz własnego stosunku, własnego czasu. Od pięknych, ale zniewalających dekoracyj Drabika Jaracz uciekł raz w połowie aktu. Swobody dla aktora! — skończył prawie Rene Clair,owskim okrzykiem prof. Limanowski.

P. Maśliński wydobył pewne nieścisłości w szczegółach inscenizacyjnych ks. Śledziewskiego i na ich przykładzie ostrzegał przed stylizowaniem sztuki. Akcentował również konieczność zdecydowanych, pełnych ram dekoracyjnych, gdyż tylko wtedy pełny będzie *dramat* — walka nietylko z ludźmi, ale i z naturą. Tę właśnie walkę, rozgrywającą się na kilku poziomach, na różnych *skalach człowieczeństwa* (mądry, wysokiej klasy intelektu — Hamlet, jego trywialna kopia, efektowny bufon — Laertes i t. d.), ten obraz zmagań człowieka o miejsce i prawo na świecie należałoby przedewszystkiem pokazać. W tem tkwi dzisiejszy współcześnie wielki sens wystawiania „Hamleta".

P. Łopalewski odpowiadając w imieniu teatru podkreślił słusznie *wielkość wysiłku wileńskiego* (przy tak skromnych możliwościach!). Jeśli chodzi o osiągnięcia, to znowu słusznie (z melancholją...) stwierdził kierownik literacki teatru, że łatwiej widzi się „dziury", niż ten wielki wkład trudu, który pozwolił tylu innych możliwych „dziur" gładko uniknąć. Tu jako przykład oryginalnej koncepcji wileńskiej podał p. Łopalewski wejście Fortynbrasa, ważne dla tragedji, a na innych scenach notorycznie skreślane. Polemizuje przytem z naszą recenzją na temat pojmowania roli Fortynbrasa, w którym chce widzieć szlachetnego księcia, świeży oddech w końcu pełnej trupów tragedji.

Skolei trochę mimowolnego humoru wniósł p. Wasilewski z Grodna mówiąc o bridżu i Bohunie. Przechodząc nad incydentem do porządku, mówcy polemizowali powtórnie, wyjaśniając swe stanowiska dokładniej, często dochodząc do porozumienia i stwierdzając pokrewność myśli pod odmienną terminologją i na odmiennej drodze osiągniętych. Dość liczna publiczność (przeważnie młodzież) b. żywo reagowała na przemówienia.

Krótko jeszcze zabrał głos dyr. Szpakiewicz, akcentując trudności teatru, poczem odpowiadał prelegent, ks. Śledziewski. — Stwierdzając słuszność zarzutów drugorzędnych, które biły w szczegóły, podnosi jako istotne: nikt nie obalił barokowej koncepcji „Hamleta". A nie jest to sprawa błaha. Grać teatr może, jak sobie zechce, ale przedtem musi sztukę zrozumieć taką, jaka ona jest. Nie potrafi tego bez historji sztuki, bez stylu epoki.

Przypisek. Te kiepskie streszczenie, jak widzę, ani się umywa do istotnego oddania poziomu i atmosfery dyskusji — dysputy, która skończyła się grubo po północy. Rano, gdy czytałem felieton Wysza o upadku śród, rozbitej Erwuzie i wyjeżdżającym Hulewiczu przypomniały mi się trzy pod rząd emocjonujące środy, młodzież ze Studjum Dramatycznego („pupile Erwuzy" niby...), biorąca w nich tak żywy udział i p. Hulewicz zapowiadający na styczeń cykl pierwszorzędnych wieczorów środowych... Oto kontrowersja: felieton i życie, słowo pisane i czyny („trudniej dzień dobrze przeżyć, niż...?"). Cóż powiedzieć o elegijnych wywodach? — Bardzo zabawne.

jim.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 18

Na Czerwonej Przełęczy

Postanowienie jej sprawiło widoczną ulgę leśniczemu i jego żonie, którzy zamienili między sobą porozumiewawcze spojrzenie. Irena przypisała je natychmiast nadziei, że jakieś nowe odgłosy nocne zniechęcą ją do dalszej podróży, i uśmiechnęła się nieznacznie. Czuła się już jednem z ogniw samotnej pracowni górskiej i nic nie mogło wpłynąć na zrzeczenie się tej roli dobrowolnie.

Pokoik gościnny, do którego wprowadziła ją pani Montecervi po stromych schodach, w towarzystwie obojga dzieci i nieodłączonego rysia, który wyprzedził ich wszystkich, pędząc w radosnych podskokach, okazał się zupełnie wygodny. Był wprawdzie nieco niski i posiadał jedyne okienko, ale zato był cały zalany blaskiem słonecznym. Sprzętów tu znajdowało się niewiele. Tylko łóżko żelazne z siennikiem, drewniany niemalowany stół i taki sam stołek. Na stole leżał olbrzymi bukiet pachnących upojenie dzikich storczyków.

— To Petro nazbierał dla pani w lesie — powiedział Adaś.

— Galant — uśmiechnęła się pani Montecervi.— No, ale chodźcie już, dzieci. Pani rozgości się tu tymczasem. Petro przyniesie zaraz wody, a potem proszę na obiad.

Wyszli wszyscy troje. Irena poczęła rozpakowywać skórzaną torebkę podręczną, a w chwilę potem wpadł do pokoiku jak bomba zadyszany Petro, niosąc w jednej ręce blaszaną miednicę, a w drugiej wiadro z wodą. Irena chciała mu dać coś za kwiaty, lecz chłopak potrząsnął tylko głową, roześmiał się i uciekł zanim zdążyła mu wcisnąć monetę do garści. Podobało się jej spojrzenie tego wyrostka, równie szczere i jasne, jak oczy obojga gospodarzy. Był płochliwy jak wszystkie dzieci odludzia, a jednak nie zawahał się przecież przyjnieść gościowi swych pańtswa wdzięcznego upominku leśnego. Umknął, choć było widoczne, że ma ochotę coś powiedzieć. Irena uśmiechnęła się mimowoli, myśląc, że była to zapewne pierwsza w życiu Petra nieświadoma próba flirtu.

Umyła się szybko w zimnej wodzie poczem zabrała się do pisania listów, czego nie zdążyła zrobić w Warszawie. Skreśliła długi list do matki, opisując jej szczegółowo dzieje otrzymania upragnionej posady. Zaznaczyła przytem, że jutro już znajdzie się na miejscu, skąd będzie się starała pisać regularnie co tydzień. Załączyła mnóstwo rad, dotyczących nauki Mietka i Zosi podczas wakacyj, wyrażając żal, że nie może wszystkich trojga zaprosić na Czerwoną Przełęcz, gdzie mogliby spędzić lato w cudownej okolicy. Prosiła wreszcie, aby matka nie obawiała się o nią zupełnie, bo przecież w odludnej tej miejscowości mniej jest niebezpieczeństw niż w jakiemkolwiek mieście, a ona pracując pod doświadczonem kierownictwem, nabierze rutyny i wyciągnie mnóstwo korzyści.

Drugi list napisała do profesora Ważyńskiego, donosząc o swem przybyciu i prosząc o stałe wysyłanie pod adresem matki całej należnej jej pensji, trzeci zaś, po dłuższym namyśle, skreśliła do Brachwicza. Wypadł dłuższy niż projektowała, gdyż, w nagłym przypływie humoru, opisała mu wszystkie strachy zabobonnej leśniczyny.

„Bajeczka ta przypadnie Panu zapewne do gustu — pisała zważywszy, że ma Pan słabość do romantyzmu, o czem dobrze pamiętam. Gdyby więc miał Pan ochotę zabawić się w wybawiciela dziewicy, zagrożonej przez straszliwego smoka, proszę przybyć na Czerwoną Przełęcz, ale koniecznie z namiotem, bo dziewica, niestety, nie będzie mogła udzielić rycerzowi gościny pod własnym dachem. W tego smoka zdają się tu wierzyć wszyscy, zapewne więc i pan uwierzy, drogi Panie Tadeuszu".

Zeszedłszy w chwilę później nadół, wręczyła wszystkie trzy listy leśniczemu, który podjął się chętnie dostarczyć je na pocztę.

— Doskonale, łaskawa pani, doskonale — oświadczył. — Ołeksa skoczy z niemi zaraz na pocztę. Dam mu konia.

— To ten rudy niemowa z Czerwonej Przełęczy— wyjaśniła pani Montecervi, podając Irenie talerz zupy. — Przyleciał tu rano, jeszcze przed pani przyjazdem. Przyniósł Jankowi pieniądze za barany, bo pan doktór Netreba nie lubi nic sam od chłopów kupować, tylko wszystko przez męża. Zatrzymałam go na obiad, aby się pożywił przed drogą.

(D. c. n.)

KRONIKA

Piątek
14
Grudzień

Dziś: Djoskora i Herona
Jutro: Walerjana i Ireneusza

Wschód słońca — godz. 7 m. 37
Zachód słońca — godz. 2 m. 49

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 13 XII — 1934 roku.

Ciśnienie 762
Temperatura średnia — 2
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa — 4
Opad —
Wiatr płdn.-wsch.
Tend.: spadek
Uwagi: pochmurno.

— **Przepowiednia pogody według P. I. M.:** Na wschodzie kraju: Naogół pochmurno, miejscami drobny opad. W nocy lekki mróz. We dniu odwilż. Umiarkowane wiatry z południo-wschodu.

Pozostałe części Polski: Chmurno i mglisto z rozpogodzeniami. Ciepło. Słabe wiatry z południo wschodu i południa.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Izba Skarbowa w Wilnie rozesłała już do wszystkich urzędów skarbowych okólnik w sprawie wprowadzenia ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1935, o których już donosiliśmy (w numerze z dn. 8 b. m.), wobec tego nabywający świadectwa przemysłowe będą mogli skorzystać z przyznanych ulg.

Kurjer Sportowy

WALNE ZEBRANIE K. S. „DRUKARZ".

W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 11 w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy (ul. Uniwersytecka 4) odbędzie się Walne Zebranie członków Kl. Sport. „Drukarz".

Obecność członków obowiązkowa.

OTWARCIE ŚLIZGAWKI.

W dn. 14 b. m. o godz. 10 rano nastąpi otwarcie ślizgawki młodzieży szkolnej w Parku Sportowym im. gen. Żeligowskiego.

Teatr-Kino „Rewja" na „gwiazdkę" dla najbiedniejszych dzieci

Teatr-Kino „Rewja" po kilkutygodniowej przerwie otwiera znów swe podwoje dla wszystkich stałych bywalców, niewątpliwie spragnionych wesołego słowa sympatycznych aktorek i aktorów tego zespołu.

Od dziś t. j. od dnia 14 bm Teatr — Kino „Rewja" stanie się przybytkiem miłego wypoczynku dla strapionych ciężkiemi warunkami bytu i troskami dnia codziennego. Obfity program, jaki przygotowali artyści tego zespołu na pewno ściągać będzie liczne rzesze publiczności.

Przy tej okazji należy podkreślić wysokie poczucie społeczne i obywatelskie Zarządu Kina „Rewja". Oto, jak dowiadujemy się, Zarząd Kina „Rewja" **postanowił całkowity wpływ z pierwszego przedstawienia t. j. w dniu dzisiejszym ofiarować na „Gwiazdkę" dla najbiedniejszych dzieci m. Wilna.**

Można zatem pogodzić przyjemne z pożytecznem: można być na miłem przedstawieniu i być w ten sposób ofiarodawcą na wzniosły cel społeczny.

Spieszmy więc wszyscy dziś do Teatru — Kina „Rewja" na obfity i ciekawy program.

KOŚCIELNA

Roraty pracowników miejskich. W niedzielę dnia 16 grudnia o godz. 7,15 w kościele św. Kazimierza odbędą się Roraty pracowników Zarządu Miasta.

Mszę św. odprawi ks. Wł. Gądak T. J., kazanie zaś wygłosi ks. A. Chrobak T. J.

Podczas nabożeństwa pienie religijne wykona Chór Związku Zaw. Prac. Miejskich pod kierownictwem prof. A. Ludwiga z udziałem p. W. Hendrychówny.

Orkiestra Związku pod batutą p. M. Salnickiego odegra szereg utworów religijnych.

OSOBISTA

— **Kurator Okręgu Szkolnego** p. Kazimierz Szelągowski powrócił z inspekcji szkół i objął urzędowanie.

MIEJSKA

— **Wzrost zapotrzebowania na prąd elektryczny** notuje ostatnio elektrownia miejska. W chwili obecnej obciążenie elektrowni sięga 3000 klw/g. Trzeba zaznaczyć, że w stosunku do roku 1933 konsumcja prądu zwiększyła się o 17 procent. W związku z tem znajduje się właśnie projekt rozbudowy maszynerji. Początkiem zamierzanym inwestycyj jest kwestja nabycia nowego kotła opałowego, o czem zresztą już donosiliśmy. Pozatem w najbliższych latach magistrat projektuje nabyć nową turbinę. Inwestycja ta pociągnęłaby za sobą wydatek przeszło 300.000 zł.

— **Projekt hydroelektrowni odchodzi na dalszy plan.** Jak już w swoim czasie donosiliśmy, w łonie samorządu wileńskiego powstał projekt budowy hydroelektrowni. Obecnie aktualność tego projektu zmalała naskutek znacznego spadku cen węgla. Przy niskich bowiem cenach węgla koszta wytwarzania prądu w elektrowni istniejącego typu znacznie się obniży. W związku z tem projekt budowy hydroelektrowni staje się kwestją dalszej przyszłości.

— **Zwalczanie żebractwa.** W związku z akcją podjętą przez starostwo grodzkie w kierunku zwalczania żebractwa i włóczęgostwa w Wilnie w dniu 13. 12. podobnie jak w dniach poprzednich bież. tygodnia, policja zatrzymywała żebraków na ulicach Wilna. Z liczby tej wielu osadzono w areszcie, część zaś odesłano do miejsc zamieszkania.

Równocześnie w starostwie grodzkiem odbywały się kroki karne w stosunku do osób ujętych na zuchwałem żebractwie, przyczem 7 żebraków ukarano bezwzględnym aresztem, a mianowicie: Bolesława Sienkiewicza, bez stałego miejsca zamieszkania, na 7 dni bezwzględnego aresztu, Bazylego Nowodworskiego (Mała Jerozolimka 9) na 3 dni bezwzględnego aresztu. A ponadto na dwa dni bezwzględnego aresztu skazani zostali: Witold Wieliczko (Połocka 4), Maciej Wierzycki (Wzgórze 5), Stanisław Brewiński (Popławska 23), Tamara Majewska (zaułek Prywatny 3) i Jan Jurewicz (Kalwaryjska 121).

SPRAWY AKADEMICKIE

— AK. KOŁO KOWNIAN zawiadamia swych członków, że w sobotę dn. 15 b. m. o godz. 8-ej rano w kościele OO. Bonifratrów odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Witolda Wojtkiewicza.

CHÓR AKADEMICKI. Dziś t. j. dnia 14 b. m. w Zakładzie Etnologji (Zamkowa 11) o godz. 20-ej odbędzie się Walne Zebranie Chóru Akademickiego. Po zebraniu tradycyjny opłatek. Wiele niespodzianek. Senjorowie i goście mile widziani.

Z KOLEI

— **Kolej będzie dostarczała bagaże do domów.** W związku z wprowadzoną na P. K. P. dostawą bagaży podróżnych do domu dyrekcja kolejowa otrzymała zlecenie stosowania przy tej dostawie własnych środków przewozowych. Bagaże odwożone będą do domów kolejowych samochodami ciężarowemi i furgonami.

GOSPODARCZA

— **Kredyt na przyłączanie się do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.** Onegdaj w lokalu magistratu odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Komitetu Rozbudowy. Komitet zajął się rozpatrzeniem podań właścicieli domów, ubiegających się o pożyczki na przyłączenie swych posesyj do sieci wodociągowo-kanalizacyjnej oraz o pożyczki na wykończenie rozpoczętych budowli.

Ogółem Komitet przyznał pożyczek na sumę 60.000 złotych. W tej bowiem wysokości Bank Gospodarstwa Krajowego przyznał Wilnu dodatkowy kredyt z niewykorzystanych w swoim czasie rezerw.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— KLUB WŁÓCZĘGÓW. W piątek dn. 14 b. m. w lokalu przy ul. Przejazd 12 odbędzie się 170 zebranie Klubu Włóczęgów. Początek o g. 19 m. 30 Na porządku dziennym sprawy wewnętrzne Klubu. Obecność wszystkich członków oraz kandydatów niezbędna.

— **Powszechne Wykłady Uniwersyteckie.** — Dziś w piątek dnia 14 grudnia 1934 r. odbędzie się w sali II Uniwersytetu (ul. Ś-to Jańska) piąty odczyt prof. T. Czeżowskiego p. t.: „O metafizyce".

Początek o godz. 19. Wstęp 20 gr., młodzież płaci 10 gr. Szatnia nie obowiązuje.

ZABAWY

— **Kostjumowa Zabawa Sylwestrowa** odbędzie się w Kasynie Garnizonowem. W tym roku urządza ją Podokręg Wileński Związku Strzeleckiego, a dochód przeznaczony zostanie na prace, związane z przygotowaniem młodzieży do obrony kraju, przedewszystkiem na pracę wychowania obywatelskiego. Cel ten nie może być obojętny nikomu, całe Wilno powinno poprzeć Związek Strzelecki i spotkać gremjalnie Nowy Rok w salonach Kasyna Garnizonowego.

Moc atrakcyj. 3 orkiestry wróżą doskonałą zabawę.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w Komendzie Podokręgu Z. S., ul. Wielka 68 m. 2.

Wstęp 4 zł., dla akademików — 2. Kostjumy nie obowiązują.

NADESŁANE

— PODARKI GWIAZDKOWE, przez najbliższe osoby własnoręcznie przygotowane, posiadają specjalny urok. Zaliczamy do nich zwłaszcza własnego wyrobu pieczywo, które wśród darów świątecznych szczytne zająć może miejsce o ile się uda, znakomicie smakuje i dobrze każdemu służy. Doświadczone gospodynie używają stale w tym celu D-ra OETKERA proszku do pieczenia „Backin", który gwarantuje nietylko udanie się każdego pieczywa, lecz przygotowane podług przepisów D-ra Oetkera placki i ciastka smakują przepysznie i służą każdemu, a są przytem bardzo tanie.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Studenci obsadzili gminę, żądając subsydjów.** Za przykładem studentów warszawskich którzy przed kilku tygodniami obsadzili Gminę Wyznaniową i zmusili w ten sposób jej kierowników do wyasygnowania kilku tysięcy złotych na opłacenie czesnego niezamożnych studentów, zebrało się wczoraj w godzinach przedpołudniowych około 100 studentów w lokalu Gminy Żydowskiej, domagając się od członków Zarządu subsydjów. Studenci żądali natychmiastowego zwołania posiedzenia Zarządu i uchwalenia pomocy pieniężnej dla tych słuchaczy U. S. B., którzy z powodu braku funduszów nie opłacili w przepisanym terminie czesnego, za co im grozi w najbliższym czasie skreślenie z listy studjujących na U. S. B. Delegacji odpowiedziano, że dopoki studenci nie opuszczą gmachu Gminy nie będzie wogóle mowy o obradach Zarządu, który rozpatrzy zresztą prośbę studentów na najbliższem zebraniu.

Rozgoryczeni studenci nie chcieli się jednak zgodzić na opuszczenie gmachu. Obsadzili wszystkie wejścia, biura i telefony gminy, uniemożliwiając w ten sposób urzędnikom spełnianie ich czynności.

Wezwana policja zmusiła studentów do opuszczenia Gminy.

Teatr i muzyka

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— „MADAME POMPADOUR" — Występy J. KULCZYCKIEJ. Dziś na przedstawieniu propagandowem ukaże się piękna stylowa operetka Falla „Madame Pompadour" z J. Kulczycką na czele. Ceny propagandowe od 25 groszy.

— „BAL W SAVOY'U" Jutro grana będzie ciesząca się wielkiem powodzeniem słynna operetka Abrahama „Bal w Savoy'u" z J. Kulczycką i E. Dembowskim w rolach głównych. Ceny zniżone.

— PORANEK SYMFONICZNY. W niedzielę odbędzie się V-ty poranek symfoniczny, poświęcony twórczości P. Czajkowskiego. W wykonaniu programu bierze udział Wileńska Orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Wyleżyńskiego oraz wybitna pianistka Adela Ray. W programie: „Dziadek do orzechów", „Romeo i Julja" oraz koncert fortepianowy B-moll. Ceny miejsc od 25 groszy.

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dn. 14 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w dalszym ciągu ciesząca się coraz większem powodzeniem, głośna komedja współczesna W. Katajewa p. t. „Kwiecista droga".

— Jutro, w sobotę dn. 15 b. m. o godz. 8-ej „Kwiecista droga".

Na wileńskim bruku

SEZONOWE KRADZIEŻE.

Wczoraj 3 komisarjat policji powiadomiony został o nowej „sezonowej" kradzieży.

Nieujawniony sprawca przy pomocy wytrychu przedostał się do przedpokoju mieszkania Kamelmachera przy ulicy Św. Filipa 1 i skradł futro, w kieszeni którego znajdował się weksel na 100 zł. oraz 25 zł. gotówką. Ogólna wartość skradzionych rzeczy wynosi, zdaniem poszkodowanego — 600 zł.

Są przypuszczenia, iż w Wilnie powstała szajka trudniąca się specjalnie okradaniem przedpokojów. (c).

RADJO

WILNO

PIĄTEK, dnia 14 grudnia 1934 r.

7.40: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dziennik por. Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10. Muzyka taneczna. 12.45: „Kosmetyka na codzień". 13.00: Dzien. poł. 13.05: D. c. muzuki tan. 15.30: Wiad eksport. 15.35: Codz. odc. pow. 15.45: Muzyka lekka. 16.45 Aud. dla chorych. 17.15: Koncert solistów. 17.50: Aud. dla dzieci. 18.15: Koncert dla młodzieży. (płyty). 18.45: „Samochodem przez Persję". — 19.00: Recital śpiewaczy. 19.20: Feljeton aktualny. 19.30: Piosenki francuskie. 19.45: Progr. na sobotę. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.05: Pogad. muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny. Dzien. wiecz. Jak pracujemy w Polsce. 22.30: Recytacje poezyj. 22.40: Wil. wiad. kolejowe. 22.50: Konc. rekl. 23.00: Transmisja z Warsz. wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 15 grudnia 1934 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Dzien. por. Chwilka pań domu..40: Program dzienny. 7.50: Konc. rekl. 7.55: Giełda roln. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: Muzyka lekka. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Recital skrzypcowy. 15.30: Wiad. eksport. 15.35. Codz. odc. pow. 15.45: Nowe nagrania. 16.30: Słuchowisko dla dzieci. 17.00: Transm. z Pałacu Prezyd. Rady Ministr. uroczyst. rozdania nagród Challenge'u i Zawod. balonowych. 17.25: Koncert kameralny. 17.50: „Radjo dopomaga rodzicom wychować dzieci". 18.00: Przegl. prasy roln. 18.10: Tygodnik litewski. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: „Jak pracujemy w Radjo". 19.00: Koncert wokalny. 19.20: „Gród Rewery — Stanisławów". 19.30: Muzyka lekka. 19.45: Progr. na niedzielę. 19.50: Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: Jak pracujemy w Polsce. 21.00: Koncert popularny. 21.45. „Dzisiejszy Lublin poetycki". 22.00: Konc. rekl. 22.15: Muzyka tan. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: „Loża Szyderców" nadaje „Humor pijacki". 23.35: Muzyka taneczna. 24.00: Muzyka taneczna.

Pomoc świąteczna dla bezrobotnych w Wilnie

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy. Omawiano sprawę pomocy dla bezrobotnych w okresie od 15 grudnia 1934 roku do 15 stycznia 1935 roku, łącznie z akcją świąteczną.

W okresie tym wszyscy bezrobotni, zakwalifikowani do pomocy doraźnej, t. j. posiadający legitymacje z Nr. Nr. R. 1 (samotni), R. 2 (od 2—3 osób), R. 3 (od 3—5, i R. 4 (ponad 5 osób) —otrzymają produktami: R 2 — 10 kilo mąki żytniej, R. 3 — 20 kilo mąki żytniej, R. 4 — 30 kilo mąki żytniej: mieszanki kawowo-cukrowej R. 2 — $\frac{1}{2}$ kilo, R 3 — 1 kilo, R 4 — $1\frac{1}{2}$ kilo. Bezrobotni samotni (R 1) otrzymają po trzy kilo chleba.

Oprócz tego bezrobotni otrzymają pracę w-g nast. norm: Bezrobotni fizyczni: R 1 (samotni)— dwa dni, R 2 — dwa dni, R 3 — 4 dni, R 4 — 6 dni. Dla wszystkich stawka dzienna w wysokości 2 zł.

Bezrobotni pracownicy umysłowi: R 1 — 2 dni, R 2 — 2 dni, R 3 — 3 dni, R 4 — 4 dni. Stawka dzienna trzy złote.

Ogólny preliminarz na zatrudnienie bezrobotnych wynosi w gotówce 27.555 zł. i ekwiwalent w naturze 15.000 zł.

Prowadzone będą następujące prace: produkcja kostki kamiennej, roboty drogowe prowadzone przez zarząd miejski w obrębie Wilna, roboty wodne (regulacja brzegów Wilji) prowadzone przez zarząd miasta i przez wydział wodny Urzędu Wojew., roboty konserwacyjne na górze Zamkowej i roboty prowadzone przez U. S. B.

Pracownicy umysłowi zatrudnieni są w Biurze Statystycznem Magistratu m. Wilna, w Izbie Przem. Handlowej, w Biurze Meldunkowem, w Instytucie Badań Europy Wschodniej, w Zakładzie ogólnym Uprawy Roli i Roślin, w Bibljotece Uniwersyteckiej i t. d.

Wszystkie te prace wykonywane będą poza budżetami normalnemi wymienionych instytucyj.

Mierz siły na zamiary!

Zwierzenia trzech chłopców, których nęcił szeroki świat

W swoim czasie do policji wileńskiej wpłynął meldunek o zaginięciu trzech chłopców: 13-letniego sprzedawcy gazet Piotra Jermakowicza, zam. przy ul. Szkaplernej 69, 14-letniego Adama Masłowskiego (Raduńska 66) oraz 12-letniego Michała Rusanowicza (Bagatela 6).

Krewni zaginionych oraz policja bezskutecznie poszukiwali zbiegów w Wilnie i okolicy. Rozesłano listy gończe.

Obecnie nadeszła do Wilna wiadomość, iż wszyscy trzej zatrzymani zostali w Warszawie, gdzie uprawiali na ulicach żebraninę. Chłopców przesłano do Wilna i oddano pod opiekę rodziców.

Ciekawie brzmią zeznania młodych obieżyświatów co do powodów ich ucieczki z domów rodzicielskich. Zeznania każdego z chłopców, aczkolwiek są różne, to jednak posiadają identyczny motyw: każdy z nich pragnął przygód.

Rusanowicz zeznaje, iż zapragnął zobaczyć „szeroki świat". Powziąwszy postanowienie wyruszenia z Wilna udał się na dworzec kolejowy, przedostał się do jednego z wagonów pociągu idącego do Warszawy i odbył „na gapę" całą podróż.

Masłowski, drugi z trójki, również pragnął wrażeń. Czytając książki z opowiadaniami na „lądzie i morzu" postanowił przedostać się do Ameryki. W tym celu zamierzał dotrzeć do Gdyni, zaciągnąć się do załogi jednego ze statków i w ten sposób trafić do Nowego Świata. Do Warszawy udało mu się dotrzeć, lecz stamtąd dalej nie mógł już ruszyć.

Trzeci z nich, 13-letni sprzedawca gazet Jermakowicz, przytoczył motywy bardziej konkretne.

Twierdzi mianowicie, iż zbrzydło mu w czasie chłodów i mrozów uwijać się po ulicach Wilna z paczką gazet w zlodowaciałej ręce. Słyszał dużo o Palestynie, gdzie jest podobno zawsze ciepło i gdzie popyt na gazety jest duży. Chłopiec postanowił przerwać pasmo swych ucierpień i dotrzeć... pieszo do Palestyny. Dotarł jedynie do Warszawy. (c)

Nr. Km. 663/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, VII-go rew., urzędujący w Wilnie przy ul. Subocz 9—3 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 4 lutego 1935 r. od godz. 10-ej rano w sali Nr. 1 posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie, ul. 3-go Maja, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości ziemskiej, składającej się z 82.2723 ha gruntu z zabudowaniami, położonej w folw. Gałganiszkach, gm. niemenczyńskiej, powiecie wil.-trockim, województwie wileńskiem, obejmującej powierzchni 82.2723 ha, która stanowi własność Janiny z Falewiczów Niewodniczańskiej. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie pod Nr. Hip. 5990.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 23.730.

Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 17.798.

Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2373 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wilnie. 185—VI

Komornik (—) **A. Lenartowicz.**

Km. 464/34

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru III-go w Wilnie, Wacław Leśniewski, mający kancelarję swoją w Wilnie przy ulicy Mała Pohulanka 13/2, na mocy art. art. 602, 603 i 604 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 grudnia 1934 roku o godzinie 10-ej (nie później niż w dwie godziny) w Wilnie przy ulicy Wielkiej 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Mateusza Juchniewicza i składających się z maszyn i narzędzi stolarskich, oszacowanych na łączną sumę złotych 965 na zaspokojenie wierzytelności Karoliny Okuliczowej.

Ruchomości powyższe można oglądać w dniu licytacji pod adresem wyżej wskazanym.

Wacław Leśniewski.

184—VI Komornik Sądowy

Akta Nr. 246/34 Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI-go, zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 14 stycznia 1935 roku, od godziny 10-ej rano w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do funduszu zmarłego Konstantego Załkinda, położonej w Wilnie, przy ulicy Beliny Nr. 11, składającej się z placu ziemi obszaru 5822.1359 mtr. kw. z zabudowaniami, szczegółowo opisanemi w protokóle zajęcia z dnia 29.X 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 5036, w której w dziale IV-tym są ujawnione kaucje, pożyczki i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 1500 dolarów i 500 złotych, we wspólnem posiadaniu z innemi osobami nie znajduje się, natomiast jest wydzierżawiona Merze Nemzerowej do dn. 1. 9. 1937 roku i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Mery Nemzerowej.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie dwanaście tysięcy (12.000) złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania dziewięć tysięcy (9000) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi dowody posiadania obywatelstwa polskiego, oraz rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem obwieszczeniem publicznem nie będą podane warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądowy

(—) **R. Zan.**

Akta Nr. 889/33 Km.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru XI-go, zam. w Wilnie, przy ulicy Zygmuntowskiej Nr. 12/6, na zasadzie art. 676 § 1 i 679 K. P. C., obwieszcza, że w dniu 14 stycznia 1935 roku, od godziny 10-ej rano w Sali Posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wilnie Nr. 1, przy ulicy 3-go Maja Nr. 4, odbędzie się w drodze licytacji publicznej sprzedaż nieruchomości należącej do Josela Baranowskiego, położonej w Wilnie, przy ulicy Wiłkomierskiej Nr. 3, składającej się z 3-ch placów ziemi łącznej powierzchni 5.725 mtr. kw. z zabudowaniami, szczegółowo opisanemi w protokóle zajęcia z dnia 11.V 1934 roku.

Powyższa nieruchomość posiada księgę hipoteczną przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, w Wydziale Hipotecznym, opatrzoną Nr. hipotecznym 7669, w której w dziale IV-tym są ujawnione kaucje, pożyczki i ostrzeżenia na rzecz różnych wierzycieli hipotecznych w sumie łącznej 14.200 dolarów i 13.000 złotych, poza tem ciążą inne ścieśnienia i ograniczenia, wymienione w dziale III-im tejże księgi hipotecznej.

Nieruchomość ta we wspólnem posiadaniu z innemi osobami nie znajduje się, w dzierżawie jak również w zastawie nie jest i podlega sprzedaży w całości na zaspokojenie pretensji Eszki Epsztejn.

Nieruchomość ta została oszacowana w sumie sto dziewięćdziesiąt cztery tysiące trzysta (194.300) złotych.

Licytacja rozpocznie się od sumy wywołania sto czterdzieści pięć tysięcy siedemset dwadzieścia pięć (145.725) złotych.

Osoby zamierzające przyjąć udział w licytacji winne są złożyć Komornikowi dowody posiadania obywatelstwa polskiego, oraz rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać i fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem obwieszczeniem publicznem nie będą podane warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dnie powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Komornik Sądowy

(—) **R. Zan.**

Km. 35/34

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Głębokiem inż. Józef Skowroński, mający kancelarję w Głębokiem, ul. Poselska Nr. 5, na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28.XII 1934 r. o godz. 7 w Prozorokach odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Zwirełły, składających się z całkowitego urządzenia apteki w Prozorokach, oszacowanych na łączną sumę zł. 37.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik **Józef Skowroński.**

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. **Administracja** czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ:** Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. **Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40.** **Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis**